W dzisiejszym numerze szarada za nagrodą.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 209. **Lwów, Poniedziałek 7. września 1925 r.** **Rok XLIII.**

CENA N[illegible] 15 [illegible]

PRENUM[illegible] Miesięcznie we Lwowie 3 zł 30 gr., kwartalnie 9 zł 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 3 zł 60 gr., kwartalnie 10 zł 20 gr., zagranicą miesięcznie 5 zł 50 gr. kwartalnie 16 zł.,

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów . Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 5-6 po południu. Miesięcznie wraz z ILUSTRACJĄ 5 zł 50 dla urzędników 4 zł

Wołanie o Sejm.

Lwów, 6 września.

Podniesiona przez „Kurier Lw." potrzeba jaknajrychlejszego zwołania Sejmu odbiła się szerokiem echem **we wszystkich sferach społeczeństwa i dotarła** — jak podajemy na innem miejscu — do niektórych ugrupowań politycznych.

Z chwilą jednak, kiedy jedno z nich rozpoczęło akcję w tym kierunku, natychmiast **odżyły dawne walki partyjne.** Jedno ze stronnictw oświadczyło, że ma sprawy ważniejsze, niż zwołanie Sejmu.

Tymczasem zdrowa opinja społeczeństwa nie po to domaga się uruchomienia Sejmu, by poszczególnym partjom **dać pole do wyładowania nagromadzonych namiętności.** Spory miedzypartyjne **już dawno przestały interesować społeczeństwo.**

Kilkunastomiesięczne walki na terenie parlamentarnym i tak **do niczego nie doprowadziły.** Żadne z nich nie wzmocniło swego prestige'u, owszem wszystkie wykazały, jak szkodliwe dla państwa jest tego rodzaju **ćwiczenie w partyjnej nieustępliwości.** Jeżeli stronnictwa chcą się zebrać jedynie w tym celu, aby się wziąć za bary, to rzeczywiście lepiejby było zaczekać, dopóki świeżo pobielone ściany gmachu przy ul. Wiejskiej dobrze nie obeschną.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, jak **nieszczęśliwie dobrane** jest to zgromadzenie posłów, ale troska o los państwa każe na razie **przymknąć oczy** i domagać się, **by Sejm,** jakimkolwiek on jest, **zebrał się i** w sprawach, które obchodzą wszystkich i każdego z osobna, **zajął przecież jakieś stanowisko.**

Zaczyna się **sesja Ligi Narodów, rozpoczęły się rokowania z Litwą, defenzywa walutowa jeszcze nie ukończona, zastój w życiu ekonomicznem,** samorządowem i w odbudowie, **wzmożenie się agitacji komunistycznej, coraz cięższe warunki życia na każdym kroku** — oto sprawy, które interesują wszystkich i domagają omówienia. Żadnemu ze stronnictw **nie pomoże rezolucja,** że z obecnym gabinetem nie ma nic wspólnego.

Tak bowiem ci, którzy go popierają, jak i ci, którzy umywają ręce, biorą odpowiedzialność i do tej odpowiedzialności będą prędzej czy później pociągnięci przy najbliższych wyborach.

Ciężaru państwa **nie można zwalać na barki kilku ludzi** i wewnętrznego kryzysu nie uleczy się **ciągłem okrawywaniem szczupłego budżetu urzędnika czy umysłowo pracującego** obywatela. A ostatnia klęska walutowa znowu — jak za czasów inflacji — odbiła się **na najbardziej bezbronnych warstwach.**

Jeżeli najważniejsze sprawy w polityce zagranicznej nie będą miały oparcia o Sejm i jeżeli **sanacja finansowa ma sie dokonać kosztem najbiedniejszych, a spokój wewnętrzny w państwie** jedynie na administracyjno-policyjnych zarządzeniach — to **idea ustroju demokratycznego ulegnie dalszej deprecjacji.**

I dlatego wołanie o Sejm jest **głęboko psychologicznie uzasadniona potrzeba dzisiejszego momentu.**

Prześladowania mniejszości polskiej na Litwie

przed forum Ligi Narodów.

Genewa, 5. 9. Na dzisiejszem **publicznem posiedzeniu Rady Ligi Narodów,** które odbyło się pod przewodnictwem Painlevego, rozpatrywano **sprawe mniejszości polskiej na Litwie.**

Referent tej sprawy brazylijski delegat Mello Franco przedstawił raport komunikujący, że rząd litewski złożył szereg **oświadczeń i zobowiązań, które czynią zadość poszczególnym punktom** skarg mniejszości. Raport zaleca **przyjęcie do wiadomości deklaracji rządu litewskiego** i wyraża nadzieję, że rząd litewski potrafi **rozpraszyć** niepokoje mniejszości i natchnąć je przekonaniem, że jest zdecydowany przestrzegać zobowiązań zawartych w deklaracjach o mniejszościach.

Galwanauskas oświadczył, że skargi Polski będą napływały do Rady Ligi tak długo, dopóki spór o Wilno nie będzie rozstrzygnięty (?) gdyż Polacy chcą w ten sposób odwrócić uwagę opinji od sprawy Wilna (!)

Painleve zaznaczył, że słowa Galwanauskasa będa wpisane do protokołu, **nie mogą jednak zmienić stanowiska Rady.**

Sprawa ta wobec oświadczenia Chamberlaina będzie w dalszym ciągu badana na zasadzie dostarczonych dokumentów, decyzje **zaś** mogą zapaść **na następnej sesji Rady Ligi.**

———xox———

Gdzie konie kują - żaba nogę nadstawia.

Samozwańczy „rząd białoruski" protestuje przeciw konferencji polsko-litewskiej.

Warszawa, 5. 9. (AW.). **Samozwańczy rząd białoruski** z Sikiewiczem jako premjerem i min. spraw zagr. na czele, **przesłał do obu delegacji polskiej i litewskiej w Kopenhadze protest** przeciwko rozpoczętej właśnie konferencji przedstawicieli obu krajów.

W proteście tym **konferencję kopenhaską określa jako awanturę,** ponieważ odbywa się ona bez udziału ludności białoruskiej, stanowiącej poważny procent zaludnienia Polski i Litwy.

———xox———

Pożar warsztatów amunicyjnych w Poznaniu.

4 osoby poniosły śmierć na miejscu.

Warszawa, 5. 9. (PAT.) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: 4 września o godzinie 12.30 **wybuchł pożar w warsztatach amunicyjnych w Poznaniu** (na Głównem) w oddziele rozbrajania **starej amunicji.** Pożar został **niezwłocznie opanowany i zlokalizowany.**

Straty materjalne nieznaczne. — Przyczyny nie są na razie wiadome, gdyż wszelkie konieczne środki ostrożności przy wykonywaniu robót rozbrojeniowych były zachowane z ilość prochu bezdymnego, otrzymana z rozbrojenia była nieznaczna.

Pożar rozszerzył się z taką siłą, że zajęte pracą **cztery robotnice nie zdołały się uratować i poniosły śmierć.**

Z ramienia M. S. W. wyjeżdża komisja do Poznania, niezależnie od dochodzeń prowadzonych przez władze miejscowe.

Konferencja rzeczoznawców w Londynie.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Komisja rzeczoznawców prawniczych Niemiec i Ententy zakończyła swe prace. Zostały opracowane kwestje techniczne, a pozostały do opracowania tylko punkty podrzędniejszej wagi.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Ponieważ niektóre dzienniki podają szczegóły z obrad doradców prawnych, rozpatrujących projekt układu o bezpieczeństwie, koła miarodajne donoszą, że obrady te są ściśle poufne, wszelkie więc wiadomości zaliczyć należy do rzędu domysłów.

——oo——

Reforma rolna w Senacie.

Warszawa, 5. 9. (AW.) W poniedziałek obradować będą połączone komisje gospodarstwa społecznego, skarbowo-budżetowa i prawnicza nad wykonaniem reformy rolnej. Plenarne posiedzenie Senatu 11 bm.

——oo——

NOTA SPRZYMIERZONYCH MOCARSTW DO CHIN.

Londyn, 5. 9. (PAT.) Reuter donosi z Pekinu, że przedstawiciele mocarstw wręczyli **rządowi chińskiemu odpowiedź swych rządów** na notę chińską z 24 czerwca b. r. Noty poszczególnych rządów mają tekst jednobrzmiący.

W nocie rządu angielskiego oznajmiono, że Anglja gotowa jest poczynić pewne zmiany istniejących traktatów celem przystosowania ich do obecnych warunków o ile Chiny oświadczą gotowość zapewnienia opieki cudzoziemcom w zakresie bezpieczeństwa ich życia i mienia.

Notowania giełdowe.

Lwów, 5 września.

Dolar w wolnym obrocie w Warszawie dnia 5. 9. 5.73 zł.

Dolar w wolnym obrocie we Lwowie dnia 5. 9. 5.72 zł.

Urzędowa giełda zurychska. Warszawa 92.75, N. Jork 5.18, Londyn 25.1175, Paryż 24.275, Wiedeń 73.025 Praga 15.3375, Włochy 20.5625, Belgja 23.00, Budapeszt 72.575, Sofja 3.75, Holandja 208.50, Oslo 112.50, Kopenhaga 131.00. Sztokholm 138.75, Hiszpanja 73.85. Bukareszt 2.54. Berlin 123.80, Belgrad 9.20.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 18.10, Londyn 4.81 3/16, Paryż 4.6875, Wiedeń 14.06, Praga 2.9625. Włochy 3.975, Belgja 4.46. Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.32, Sofja 0.74, Holandja 40.26. Oslo 21.36, Kopenhaga 25.18, Sztokholm 26.82,

Z bliższego i dalszego terenu politycznego.

Pożyczka zagraniczna dla Polski a sprawa eksportu. Akcja w kierunku zwołania Sejmu. Unja międzyparlamentarna.

Lwów, 6 września.

(h) Od kilku dni odbywają się w Warszawie obrady rządu nad sprawą **pożyczki zagranicznej dla Polski**. W tej sprawie bawił **w Londynie przedsawiciel ministerstwa** skarbu **p. Młynarski, którego** pertraktacje prowadzone z tamtejszymi sferami finansowemi dały **pomyślne wyniki**.

W związku z pożyczką zagraniczną, pozostaje kwestja naszego eksportu, która wymaga odpowiedniego **przystosowania środków komunikacyjnych**. Dotyczy to zwłaszcza Górnego Śląska, gdzie brak wagonów powodował niekiedy t. zw. zatór węglowy, co znowu dawało asumpt Niemcom do wyszydzania zdolności gospodarczych Polski.

*

Jak wiadomo „**Wyzwolenie**" **podjęło**, (rzuconą poraz pierwszy przez „Kurjer Lwowski"), **myśl wszczęcia akcji w kierunku natychmiastowego zwołania Sejmu**. Ponieważ p. Marszałek Sejmu Rataj zażądał podpisów pod tym wnioskiem przynajmniej jedną trzecią część ogółu posłów, przeto „Wyzwolenie" zwróciło się do innych stronnictw z prośbą o poparcie w tej sprawie.

Jak się dowiadujemy, na ten wniosek **oświadczyły się dotąd przychylnie tylko „Związek Chłopski" i Klub Ukraiński**, natomiast **„Piast" i Polska Partja Socjalistyczna odpowiedziały odmownie**. — Wynika z tego, że potrzebnej ilości jednej trzeciej części posłów sejmowych **nie da się osiągnąć**.

Pozostaje zatem **jedyna instancia**, która może wywrzeć nacisk w kierunku przerwania posłom wywczasów w poważnej dla Państwa chwili — jest nią poważna, demokratyczna **opinja publiczna**.

*

Dnia 1 października rozpoczyna-ją się **w Waszyngtonie obrady Unji międzyparlamentarnej**. Jest to zrzeszenie parlamentarne **36 państw światowych**, pracujące w kierunku zbliżenia się narodów przez wzajemne porozumienie parlamentów.

Obrady tegorocznej sesji obracać się będą **w granicach zagadnień natury gospodarczo - finansowej**, a obejmą też kwestję powszechnego rozbrojenia.

Po pierwszych 10 dniach, kongres przeniesie się z Waszyngtonu do Ottawy (stolicy Kanady).

———xo ox———

„Czwórka" radzi nad paktem bezpieczeństwa.

Przedstawiciele ententy konferować będą ze Stressemannem.

Genewa, 5. 9. (PAT.) Painleve, Briand, Chamberlain i Vanderwelde odbyli wczoraj wieczorem konferencję poświęconą — jak donoszą z dobrze poinformowanych źródeł — kwestji **układu o bezpieczeństwie**. Zasadniczo postanowiono odbyć **osobistą wymianę zdań z ministrem Stresemannem.**

Termin tego spotkania, jak również miejsce nie zostały dotychczas ustalone. Sądzić należy jednak, że konferencja ministrów spraw zagranicznych nie nastąpi w ciągu najbliższych dni.

———x ox———

Niespodziewane podróże niemieckiego kronprinza.

Królewiec, 5. 9. Wczoraj popołudniu przybył do Piławy na statku „Odin" b. **Kronprinz Wilhelm** z **małżonką i dwoma synami.**

Pomimo złej pogody witały przybyłych tłumy publiczności z pieśnią „Deutschland, Deutchland über Alles i okrzykami na cześć b. następcy tronu. W Królewcu powitały ich związki wojskowe. Pisma pomieszczają długie artykuły wychwalające działalność Kronprinza.

Gdańsk, 5. 9. Na statku „Odin", który odbywa regularne podróże pomiędzy Świnoujściem a Piławą, zatrzymując się w Sopotach, znajdował się między pasażerami b. następca tronu Wilhelm z małżonką i dwoma najstarszymi synami. Wobec tego, że nikt o tej podróży nie wiedział nie było w Sopotach nacjonalistycznego przyjęcia.

———oo———

RZĄD NIEMIECKI WYDALA OPTANTÓW POLSKICH.

Berlin, 5. 9. (AW.) Rząd niemiecki postanowił wydalić przemocą 5000 optantów polskich i wydał już odpowiednie zarządzenia. Nastąpiło to rzekomo jako odwet za wydalenie również przemocą takiej samej liczby optatów niemieckich z Polski.

———x ox———

Panama wojskowa w Rosji.

Rozstrzelanie 9 sowieckich komisarzy wojskowych za sprzeniewierzenie.

Moskwa, we wrześniu.

W sowjeckich magazynach wojskowych wykryto wielkie malwersacje. Szkoda wynosi wiele miljonów rubli. W toku śledztwa kilku dowódców popełniło **samobójstwa**, kilku dezerterowało. Przed sąd wojenny w Moskwie postawiono 51 wyższych **urzędników** i dygnitarzy wojskowych. Onegdaj po przeprowadzeniu rozprawy przed najwyższym trybunałem wojskowym, na podstawie wyroku tego sądu **stracono 9 komisarzy wojskowych**, a 32 intendantów szkoły wojskowej skazano na **dożywotnie więzienie.**

Podczas śledztwa stwierdzono, że **główne składy wojskowe w Rosji były puste** — tylko w księgach intendantury wykazywano olbrzymie zapasy mundurów i konserw. **Pieniądzmi**, które asygnowano z kas państwowych corocznie, **dzielili się intendanci.**

———oo———

Przed tygodniem lotniczym.

Lwów, 6 września.

Jutro rozpoczyna się **tydzień lotniczy** Ł. O. P. P. Ma on na celu przypomnieć społeczeństwu rolę, jaką dla państwa ma flota powietrzna.

Potrzebę floty powietrznej **zrozumieli bolszewicy już dwa lata temu.** Od dwóch lat w prasie sowieckiej spotykamy stałą rubrykę „Wozdusznyj fłot" a pod nia artykuliki następującej treści: „Ja Iwan Iwanowicz składam na flotę sowiecką 5 rubli złotem i wzywam Mikołaja Mikołajewicza, aby za moim przykładem to samo uczynił" itd.

W tym czasie **społeczeństwo polskie borykało** się w walce o powstrzymanie spadku marki. Dziś, kiedy ta zmora zniknęła z oczu, należy z tem większą energią zabrać się do budowy powietrznej floty. Cóż znaczą **najdzielniejsi żołnierze, najlepsze armaty**, najbardziej szybkostrzelne **karabiny i najbardziej rącza konnica?** Uzbrojony w powietrzne okręty wróg **w jednym dniu zasypie nas gradem pocisków** wszelkiego rodzaju.

Klin wybija się klinem, a nieprzyjacielską flotę można odpędzić **jedynie naszemi latawcami.** Każdy członek państwa składając skromny dar **na flotę powietrzną, broni siebie i swoje rodziny i swoje domostwa** przed atakiem nieprzyjaciela. Państwo mając trudności finansowe na oku nie jest w stanie podołać wszystkiemu. W **pomoc musi przyjść społeczeństwo samo, zapisując się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa i składając choćby najdrobniejszą składkę.**

Od tego obowiązku nie wolno się nikomu uchylić.

———xo ox———

Zjazd dziennikarzy-ekonomistów.

Lwów, 6 września.

(*) **Zjazd polskich dziennikarzy ekonomistów**, odbywający się w związku z Targami Wschodniemi, **przedstawia się bardzo poważnie zarówno pod względem liczby członków, jak i przebiegu obrad.**

Przybyłych o godz. 8.45 rano ze wszystkich stron Rzeczypospolitej gości powitał na dworcu imieniem Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie dr. **Kordys**, poczem udano się na kwatery. **Uczestnicy Zjazdu wzięli udział** w uroczystem nabożeństwie i **otwarciu Targów Wschodnich**, oraz w śniadaniu wydanem dla nich w Kasynie Narodowem.

Obrady rozpoczęły się o godz. 4 popoł. w sali Izby hadlowej i przemysłowej przy udziale przedstawicieli władz, przemysłu, rolnictwa i prasy lwowskiej. Po powitaniu gości **przez prezesa lwowskiego** Syndykatu Dzien. Pol. **dra Vogla** wybrano przewodniczącym Zjazdu **red. Trzebińskiego** z Warszawy. W licznych przemówieniach powitalnych podniesiono znaczenie zjazdu i rolę prasy w życiu gospodarczem Państwa.

Przemawiali: **prez. Kolischer** imieniem Izby handlowej, **wiceprez. dr. Stahl** w imieniu reprezentacji miasta, wiceprezes Małopolskiego Związku Banków **dr. Boziewicz, Prof. Huber** imieniem Politechniki, prezes Targów Wschodnich **Turski, gen. Malczewski** jako przedstawiciel wojskowości, delegat wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych **Grabowski.**

Minister handlu i przemysłu **Klarner** zwrócił w swem przemówieniu uwagę **na ewolucję poglądów społecznych,** jaka dokonywa się obecnie pod wpływem zmiany stosunków.

Wyrazem tej ewolucji jest **usiłowanie skoordynowania dążeń jednostki i społeczeństwa w kierunku uzgodnienia ich interesów** oraz wzajemny stosunek ciał ustawodawczych, rządu i społeczeństwa. **Prasa jest łącznikiem pomiędzy tymi czynnikami** i jej zadaniem jest zbliżenie ich do siebie. Szczególnie zaś **uwydatnia się w tym względzie rola prasy polskiej,** zwłaszcza w obecnym momencie, kiedy zadanie naprawy gospodarczej państwa pod hasłem samowystarczalności znajduje **w prasie najważniejszy środek propagandowy i uświadamiający.**

Prezes Centr. Związku rolnictwa w Warszawie **Fudakowski** omówił dzisiejszy **stan produkcji rolnej**, oraz związek tej gałęzi wytwórczej z całością życia ekonomicznego. Następnie mówił reprezentant Centr. Związku przemysłu, handlu, górnictwa i finansów p. **Kuźmicki**, wreszcie w imieniu Związku przemysłu metalowego p. **Chorzewski**, który zaznaczył konieczność wzmożenia w Polsce produkcji przemysłowej.

Obrady przerwano, odraczając je **na godz. 10 dziś rano**, a goście podążyli na obiad do ratusza, wydany przez prezydjum miasta, wieczorem zaś na przedstawienie do teatru.

———x ox———

Min. Skrzyński przybył do Genewy.

Genewa, 5. 9. Dziś rano przybył tu minister spraw zagranicznych Skrzyński, którego oczekiwał na dworcu min. Morawski i członkowie delegacji polskiej.

Genewa, 5. 9. W dniu dzisiejszym odbyły się **prywatne rozmowy między min. Skrzyńskim a ministrami spraw zagr. państw bałtyckich**, którzy mają odbyć w Genewie konferencję w sprawach mających być na porządku dziennym **Ligi Narodów**. Jutro odbędzie się pierwsze oficjalne posiedzenie.

———x ox———

Lotnicy polscy w Rumunji złożyli wizytę następcy tronu.

Bukareszt, 5. 9. We czwartek udał się generał Zagórski w towarzystwie attache wojskowego oraz wszystkich **oficerów polskich** towarzyszących mu w podróży lotniczej **do Sinaja**, gdzie **następca tronu** podjął gości śniadaniem w gronie całej rodziny. Po śniadaniu miał król Ferdynand godzinną rozmowę z gen. Zagórskim, poczem następca tronu odbył dwugodzinną konferencję na temat **zagadnień z dziedziny nowoczesnego lotnictwa wojskowego.**

———x ox———

Otwarcie V. Targów Wschodnich.

Wyjątkowy dzień.

Lwów, 6 września.

(*) Dzień otwarcia Targów Wschodnich jest corocznie od lat czterech **dniem radosnego tryumfu Lwowa i uroczystego święta naszego miasta.**

Ulewny deszcz nie zdołał zatem wczoraj odebrać tej chwili świątecznego charakteru, który całe **miasto nastraja na jakiś ton niepowszedni.**

Wzmożony ruch w mieście potęguje ten nastrój. Daje się spostrzec znaczna liczba przyjezdnych, po ulicach uwija się niezliczona mnogość automobilów i powozów.

Tłumy ludzi spieszą wszystkimi środkami lokomocji na plac Targów Wschodnich.

Uroczystość rozpoczęło solenne nabożeństwo w bazylice archikatedralnej, celebrowane przez ks. inf. **Czajkowskiego** w obecności przedstawicieli rządu, miasta, władz miejscowych, wojskowości, rozmaitych instytucji i zastępu publiczności.

NA PLACU TARGÓW WSCHOD.

W południe zgromadziły się wszystkie wydelegowane na Targi Wschodnie **reprezentacje u wejścia do pałacu sztuki. Kordony policji i straży pożarnej pilnowały porządku.** Plac przed pawilonem zaroił się rzeszą, złożoną tylko z zaproszonych imiennie gości, a jednak przedstawiającą **zwarty tłum.**

O godz. 12 przybyli: minister przemysłu i handlu **Klarner**, minist. rolnictwa **Janicki** i min. kolei państ. **Tyszka** w towarzystwie prezesa Targów Wsch. Turskiego i dyrektora Grossmana i Puchalskiego, dalej delgat min. spraw zagr. **Grabowski**, wojew. Garapich, prez. Neuman gen. Malczewski, gen. dyw. Majewski zast. min. spr. wojsk., płk. Wolkowicki, inż. płk. Marcolla, dep. przemysłu woj., admirał Bazowski przedstawiciel Rzplitej w Radzie Portu, prezydent Rady Portu w Gdańsku O'Loes, przedstawiciel senatu gdańskiego Hageman, poseł S. H. S. Simicz, pos. bułgarski Wanczew, prezydent m. Warszawy Jabłoński. przedstawiciele rumuńskiego min. rolnictwa, wycieczki jugosłowiańska, gdańska, szwedzka i holenderska, przedstawiciele przemysłu, handlu, banków, instytucji kulturalnych i gospodarczych i w. i.

Z powodu deszczu **mowy wygłoszono wewnątrz pawilonu.** Pierwszy przemówił **prez. Neumann.** wyrażając **imieniem ludności całego** miasta radość z powodu otwarcia V. Targów Wschodnich i witając przedstawicieli Rządu, Sejmu i Senatu, oraz państw zagranicznych. Mowca podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego dzieła i **wyraził pewność, że Targi są jednym z ważnych środków na drodze do samowystarczalności Polski** i ekspanzji **ekonomicznej** zagranicą.

Z kolei przemówił prez. Targów Wschodnich **Turski.**

MOWA PREZESA TURSKIEGO.

Uroczystość ta — zaznaczył mowca — wżyła się już w tradycję Lwowa, a dzień 5-go września stał się dla nas najbardziej ważnym w **roku dniem zaślubin tego wiernego miasta z Rzecząpospolitą.**

Jest w nim godzina święta pracy polskiej, moment uroczystego przeglądu naszych gospodarczych rezerw.

I dobrze się stało, że dzień ten przypadł w okresie, kiedy mimo woli i wbrew chęci naszej, **ogarnęło nas coś, jakby zwątpienie** zali praca jaką wykonywujemy dla wybudowania przyszłości naszej Ojczyzny, nie za ciężką jest dla sił naszych.

Bo dzień, który święcimy, jest jakoby **rezurekcją szerokiej śmiałej myśli polskiej.**

Wywołuje on refleksję siły i obrachunku sumienia, że nie dosyć jest Polskę mieć wielką, piękną i niezależną, ale że nam dzieciom wy budować trzeba gospodarstwo takie, aby Ojczyźnie Matce naszej nie było wstydno między narodami.

Dobrze się dzieje, że spotykamy się w tem mieście, które w **herbie swym nosi lwa.**

W mieście tem lęgną się myśli mocne. Zdołało ono w dniach tak ciężkich, że równych im żadne inne miasto Rzeczypospolitej w historji swojej nie miało, w sposób zgoła świetny zachować powagę i nienaruszalną moc narodowego ducha.

W **obliczu więc jakoby Europy całej ślubować będziemy,** iż niema trudu i wysiłku, któregobyśmy nie podjęli, ażeby przyszłym polskim pokoleniom zbudować dom tak wspaniały, że oczy świata z podziwem spoglądać będą na jego świetność i ogrom.

Następnie **powitał mowca w języku francuskim przedstawicieli dyplomatycznych** i handlowych rządów zagranicznych, wyrażając przekonanie, że ich wizyta będzie wielkim krokiem naprzód na drodze pokojowego zbliżenia opartego o podstawy gospodarcze.

Po polsku zaś zwrócił się prezes Turski do Przedstawicieli Jugosławji.

W końcu zabrał głos

MINISTER PRZEM. I HANDLU KLARNER

podnosząc, że **rok obecny stoi pod hasłem, które od początku istnienia Polski było aktualne,** lecz w chwili obecnej może najsilniej i najpowszechniej się rozlega — **a hasłem tem jest zrównoważenie naszego bilansu handlowego.**

Środek skuteczny dla dopięcia tego celu, to rozszerzenie rynków zbytu dla wyrobów naszego przemysłu wewnętrznego i zewnętrznego.

Tylko przez rozszerzenie zbytu możemy dojść do wzmożenia produkcji, możemy zatrudnić polskiego robotnika i nie tylko wstrzymać odpływ sił żywotnych naszego kraju, lecz **stworzyć dalsze rzesze konsumentów, rozszerzając znów rynki zbytu dla naszego przemysłu.** Przemysł krajowy winien uważać za swój obowiązek obywatelski zdobycie własnego naturalnego rynku na drodze kulturalnego współzawodnictwa. **Wszelkie środki idące po linji zakazu przywozu towarów zagranicznych nie mogą być traktowane inaczej, niż jako środki przejściowe,** wywołane na skutek nadzwyczajnych okoliczności.

Targi Wschodnie są tym czynnikiem, który może wywrzeć najsilniejszy wpływ w kierunku rozszerzenia rynków zbytu dla naszego przemysłu i podniesienia naszego eksportu. **Już samo położenie geograficzne Lwowa,** stanowiącego szczęśliwie siedzibę Targów, **daje silną tego rękojmię.**

Wskazując odbiorcy miejsce produkcji, zaznajamiając kraje zagraniczne z towarami polskiemi, będąc miejscem spotkania się osobistego kupców najróżniejszych krajów z naszym handlem i przemysłem — **Targi Wschodnie stają się ośrodkiem, w którym skupia się na przeciąg ich trwania cała energja, cała nasza wola do spowodowania coraz większego rozkwitu gospdarczego Polski.**

Wierzę, że wraz z rozwojem polskiego handlu i przemysłu rozwijać się będą nadal i Targi Wschodnie, których istnienie tak silnie zrosło się z naszem życiem gospodarczem.

Ogłaszam V. Targi Wschodnie za otwarte!

Po skończeniu ceremonji inauguracyjnej, rozpoczęła się wędrówka po pawilonach.

OGÓLNE WRAŻENIE.

Pierwsze wrażenie z wystawy jest, jak zwyczajnie, bardzo chaotyczne. Spostrzega się przeważnie to, co najbardziej rzuca się w oczy, a zamiar zwiedzenia wszystkiego za jednym zamachem pozostaje tylko próżnem usiłowaniem.

Mimo to **powiedzieć można już dzisiaj, że efekt Targów jest bardzo dodatni.** Pawilony są przeważnie całkowicie zajęte, a jakość i pomysłowe ustawienie eksponatów rozmaitych wystawców współzawodniczą ze sobą. **Układ działów** przemysłu jest **podobny do dawnego** ich rozmieszczenia, **z małemi zmianami.**

Kupcy i przemysłowcy polscy wystąpili naturalnie w przeważającej liczbie, jednak i udział zagranicy **jest pokaźny.** Każdy naród nadesłał, co miał najlepszego. A więc **Francuzi — wina, perfumy i jedwabie, Rosjanie, reklamujący się jaskrawo flagami czerwonemi i znakiem** państwowym S. S. S. R. — **skóry, futra i cukry.** Wybitny udział w Targach bierze **Jugosławja.**

Bardzo pokaźnie wystąpił **polski przemysł górniczy i żelazny,** jednak pawilon centralny, jak i wiele stanowisk w innych budynkach, nie jest jeszcze ostatecznie urządzony. W nowo wzniesionym **pawilonie miast** widzimy zbiory druków, grafikonów, zdjęć fotograficznych, modeli, przedstawiających momenty z zakresu gospodarki Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Łucka, Łodzi i innych miast.

—x ox—

Anglja chce wydzierżawić nasz monopol tytoniowy

Warszawa. (Tel. wł.).

Według pogłosek, krążących na giełdzie warszawskiej, monopol tytoniowy ma zostać wydzierżawiony przez Anglię. W razie dojścia do skutku tej transakcji **rząd polski miałby w Anglii otrzymać większą pożyczkę.** Toczą się także — jak wiadomo — rokowania **z finansistami włoskimi,** którzy ubiegają się o prawo wyłącznej sprzedaży tytoniu w Polsce.

Mały fejleton.

Oczy.

Cudem cudów oczy ludzkie —
dusze patrzą z nich...
Śledź je bacznie, a znać będziesz
i dobrych i złych.

*

Najdziwniejsze — polskie oczy...
Wejdź gdzie w obcy tłum,
a je poznasz, bo w nich zawsze
coś z marzeń, coś z dum...

*

Najpiękniejsze z polskich oczu
tu, gdzie Lwów nasz, mój —
gdyż widziały małych chłopców
bohaterski bój.

Ignacy Nikorowicz.

Głosy z miasfa.

Libacje magistrackie w godzinach urzędowych.

Lwów, 6 września.

Jeden z przypadkowych klientów magistratu pisze nam:

Ratusz, czwartek, 3 września, 1925, III piętro, Biuro podatkowe. Wchodzimy około godziny 1 popołudniu. Sala jedna, druga, trzecia: **puste, jeno pełne dymu.** Chodzisz od krzesła do krzesła i myślisz sobie, że chyba nareszcie zredukowali uczciwie personal, tak, że **tylko szef pozostał.** Idziesz dalej, i stajesz **przed zamkniętemi drzwiami,** z za których rozlega się **wrzawa, pisk, śmiech i — brzęk.** Za chwilę **zagadka się wyjaśnia.** Ktoś otwiera drzwi, a oczom twoim przedstawia się bajeczny widok. **Olbrzymi** stół, zastawiony jedzeniem i butelkami. Kłęby dymu buchają zewsząd, ktoś ochrypłym głosem coś mówi, inny intonuje piosenkę. **Sala nabita „urzędującymi urzędnikami,** a publiczność zgorszona czeka przed pustemi krzesłami. Schodzisz na dół, **kilka miejskich powozów czeka,** ha, gmina ma pieniądze dla swoich.

Pod pióro cisną się **refleksje.** W innem społeczeństwie taki fakt byłby nie do pomyślenia. U nas inaczej. **Pozwala się rozbijać po mieście miejskiemi autami i powozami, a w godzinach urzędowych wyprawiać w biurach — libacje.**

—oo—

Afera Mazagi.

Lwów, 6 września.

Wiadomość krakowska o zawieszeniu w urzędowaniu dyrektora lwowskiej filji Krakowskiego Banku Wzajemnego Kredytu p. **Bolesława Lewickiego jest nieścisła.**

Na posiedzeniu Rady nadzorczej tego Banku, które odbyło się onegdaj w Krakowie **uchwalono wysłać wicedyrektora p. Gatty'ego do Lwowa dla zbadania spraw Banku Wzaj. Kred.** związanych z Mazagą. P. Gatty przedłoży **swoje sprawozdanie na posiedzeniu Rady nadz. Banku Wzaj Kred., która zwołana została na wtorek 8 bm.**

P. Lewicki, który był na ostatnim posiedzeniu Rady nadzorczej wyjedzie też do Krakowa na posiedzenie wtorkowe w charakterze dyrektora tutejszej filji celem udzielenia Radzie informacji w tej sprawie.

Z OPERY.

„Pucciniego Tosca“.

Lwów, 6 września.

Walki o utrzymanie opery, redukcje, **spóźniony wybór dyrektora teatrów**, a wnastępstwie tego dorywcze i utrudnione kompletowanie zespołu **hamowały ułożenie planu** tegorocznego sezonu operowego. Wśród takich warunków trudno zdobyć się na premierę na otwarcie sezonu.

Z tych powodów teatr na razie dysponuje tylko dawnym **ogranym repertuarem**, a rzecza pp. kapelmistrzów będzie rychło wystąpić z jakąś nowością, jeśli im rzeczywiście zależy na utrzymaniu i artystycznym poziomie lwowskej opery. **Jej dalsze losy zależeć będą od dobrej woli, zapału i artyst. ambicji kapelmistrzów i zespołu operowego.** Dajcie nam **interesujący repertuar**, oraz **dobre**, jak dawniej przed wojną, **przedstawienia, a wzmoży się frekwencja publiczności i zmniejszy się deficyt!!**

Sceniczne postacie, które wymagają silnego, charakterystycznego oświetlenia namiętnych procesów duchowych, a szczególnie takie jak Tosca, w których pulsuje zmysłowość i niepohamowana zwierzęcość, nie odpowiadają odtwórczemu talentowi p. **Platówny. Całość** pojęta więcej w duchu uczuciowym i lirycznym, **interesowała** przedewszystkiem **stroną wokalną**, którą artystka ta opanowała nader interesująco. Głos brzmiał szlachetnie. schlebiająco w kantylenie, a w dramatycznych momentach wykazał dużą siłę wysokich tonów.

P. Sowilski, którego niedawno poznaliśmy jako wybitnego **tenora bohaterskiego**, musiał śpiewać żałosną, śmierć zapowiadającą arję h-moll. Inteligentny ten śpiewak i w tej roli był **artystą**; potrafił uderzyć w odpowiednią nutę liryczną, arję odśpiewał z szlachetnym tonem i szczerem uczuciem. Takich artystów potrzebuje nasz teatr.

Grd.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Olbrzymia katastrofa powietrzna w Ameryce.

Jedyny sterowiec Stanów Zjednoczonych został zniszczony.

Nowy Jork, we wrześniu.

Ze stanu Ohio nadeszła wiadomość o katastrofie lotniczej **największej**, jaka dotychczas wydarzyła się **w historji nowoczesnego lotnictwa.** Wczoraj w nocy olbrzymi okręt powietrzny „Shenandoah“, typ Zeppelina, skutkiem huraganu **rozerwany** został **na dwie części** i spadł z wysokości 1.700 metrów w miejscowości Ada, w stanie Ohio. Skutkiem tej katastrofy **kapitan, trzech poruczników, inżynier radjowy, dwóch maszynistów — zginęli**, razem kilkanaście osób. Na statku powietrznym znajdowało się ogółem 42 osób. Nie wiadomo, wiele z nich ocalało. Przyczyną katastrofy miało być uderzenie piorunu.

„Shenandoah“ wybudowany został przed 4 laty w Stanach Zjednoczonych według systemu Zeppelinów. Był to **jedyny wojenny okręt powietrzny** w Stanach Zjednoczonych.

*

Sterowiec **„Shenandoah“** (po indyjsku **„Córa gwiazd“**) zbudowany został w r. 1923. Pojemność jego wynosiła 59.000 m. sześć., długość 207 m., średnica 26 m., wysokość 32 m.

Sterowiec opatrzony był w 6 silników „Packera“, **o łącznej mocy 2.100 koni mechan.**, mógł zabierać około **140.000 kg. ładunku.** Motory rozwijały szybkość 72 do 105 klm. na godzinę.

Już raz — w styczniu 1924 r. — „Shenandoah“ uległ wypadkowi. Za skoczony huraganem **zerwał się z masztu** i przez kilka godzin **walczył z rozszalałym żywiołem.** W końcu wrócił dotkliwie uszkodzony.

Po naprawieniu połamanych żeber, „Shenandoah“ odbył kilka pięknych podróży, (m. in. **dokoła Stanów Zjednoczonych**, długości 17.000 klm.), później zaś, miał odbyć **wyprawę do bieguna północnego.**

Od czasu wypraw niemieckich na Londyn w okresie wojny światowej jest to **największa katastrofa powietrzna w dziale sterowców.**

—oo—

Pułapka sowiecka na inteligencję.

Warszawa, 5. 9. (AW.). Rząd sowiecki zamierza ogłosić w 8-mą rocznicę rewolucji amnestję umożliwiającą przeszło 2 miljonom emigrantów rosyjskich powrót na terytorjum sowieckie. „Przegląd Wiecz.“ twierdzi, że jest to pułapka na inteligentów, których brak daje się dotkliwie uczuwać.

—oo—

Run na centralę Banku dla handlu i przemysłu w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.).

Przed gmachem centrali tego banku zebrało się **mnóstwo jego klijentów.** Zgłaszali się oni po pieniądze. odprawiano ich jednak z niczem, oświadczając, że **na razie wstrzymano wypłatę.** Wywołało to niesłychane wzburzenie i rozpacz gdyż klijenci ci potrzebowali nagle pieniędzy. Niewypłacalność ta wywołała ogromny popłoch i gotowa wywołać run i na inne banki.

—oo—

Zamordował kolegę dla czterech szylingów.

Wiedeń. (Tel. wł.)

(L.) Onegdaj znaleziono w Insbrucku trupa. Okazało się, iż dokonał na nim skrytobójczego morderstwa kolega jego Hoefele. Obaj zabawiali się poprzedniej nocy w restauracji. Hoefele mniemając, że kolega ma większą sumę pieniędzy, ofiarował się odprowadzić go do domu. W drodze **zasypał mu piaskiem oczy** poczem, gdy napadnięty i oślepiony zaczął **wołać o pomoc** zadusił go. Kiedy jednak morderca następnie sięgnął do kieszeni ofiary przekonał się **z przerażeniem, że zamordował człowieka dla czterech szylingów.** Tyle bowiem posiadał w majątku zamordowany.

—oo—

—xox—

Liczebny stan armji europejskich.

Lwów, 6 września.

(L) Dzienniki niemieckie podają następującą statystykę wojsk wraz z oficerami poszczególnych państw w czasie powojennym. na podstawie raportów. udzielanych Lidze Narodów: **Francja** — 760.500 żołnierzy; **Rosja** — 698.500; **Anglia** — 593.000; **Polska** — 294.000; **Hiszpania** — 272.000; **Rumunja** — 193.000; **Włochy** — 188.500; **Jugosławja** — 152.000; **Czechosłowacja** — 150.000; **Belgia** — 119.000; **Niemcy** — 100.000; **Pozostałe państwa** — 277.000 żołnierzy.

Zestawienie powyższe dało powód prasie niemieckiej do biadań na temat niesprawiedliwości dziejowej, która sprawiła, że państwo militarystyczne, za jakie na całym świecie uchodziły a nawet uchodzą Niemcy, tak trzeciorzędne w statystyce zajmuje miejsce.

My zaś od siebie dodać musimy, że ścisłość tego zestawienia może być **poważnie krytykowana** a to tem więcej, że — jak to już niejednokrotnie mieliśmy sposobność się przekonać — dzienniki niemieckie, **nie grzeszą nietendencyjnością**, a przysłowiowa uczciwość dziennikarska istnieje wtedy u nich naprawdę **tylko... na papierze.**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 7. 9. 25.

Fejleton tygodniowy.

—o—

Lwów, 6 września.

Wakacje się skończyły! Oto w zgiełku, wrzawie,
wróciła młodzież z letnich, słonecznych wywczasów,
Wróciła, aby zasiąść znów na szkolnej ławie
i wspominać jedynie tęsknie boskich czasów,
o których tylko jedno pomni ten i ta wie,
że się dobrze bawili wśród pól, łąk i lasów
i że stamtąd przywieźli zdrowie, nowe siły.
Ażeby z nimi razem do szkoły chodziły...

Zapełniła się gwarem znowu stara szkoła,
co tęskniła tak bardzo, czekając na gości...
Dawnych swoich znajomych szkolny dzwonek woła
i gospodarz się klasy czegoś znowu złości...
Oto gwarno, wesoło — jak dawniej — dokoła!
Coś się w duszy roztkliwia, w sercu śpiewa coś ci
i szepce ci tajemna jakaś siła owa
zachęty do wytrwania w pracy ciche słowa...

A tymczasem na mieście rwetes... ciżba luda!
Coś przewala się z trzaskiem w zgiełku jak w Londynie...
Już z dworca mkną z hałasem, wyprężając uda,
już pędzą opaleni i tłuści, jak dynie..
Wnet czereda ta szkołę tęgą wszystkim tu da,
zjawiwszy się na korsie, w teatrze, czy kinie...
Pytacie, czy to najazd czynią bolszewicy?...
Nie! to jeno wracają do Lwowa... letnicy!

Plac Targów Wschodnich roi się od zwartej masy
ludzi, którzy tratują sobie wzajem gnaty...
Pęcznieją pawilony rojne, puchną kasy...
Policjant z tłumem walcząc, z każdym wnet jest na „ty“...
Zjechały tam się różne ludzkie nacje, rasy,
chcą bowiem ujrzeć targi i ich eksponaty
i wszyscy tam się cisną z kupcami na czele,
ażeby w tłumie zwartym postradać portfele...

Korzystając ze ścisku, wydziwia drożyzna,
pod kościół pędząc baby, dziewczyny i starce...
Każdy wobec tych orgji niezawodnie przyzna,
że w końcu czas ukrócić jej potworne harce,
którym srom swój zawdzięcza narodu tężyzna,
oddana na łup podłej lichwiarzy frymarce —
i że chociaż z nas mafia skórę szarpie i drze
Czas się ocknąć i głowę urwać wkońcu hydrze...

W teatrze pan Barwiński otwarł nowy sezon,
do pracy się zabrawszy z sercem i ochotą,
Czy jednak wybrnie cało z oszczędności też on,
na odpowiedź czekamy dziś wszyscy z tęsknotą...
Cóż jednak talent zdziała i artysty rezon,
kiedy zmora upiorna zjawia się znów oto...
Daremnie do ócz, łkając, przykładamy chustki!
Na widowni, jak dawniej, dalej świecą pustki!...

Nie pomogą apele, ani smętne pienia!
Nawet aura zbiesiła się i figle płata!
Nawet deszcz ciągle pada, niemal bez wytchnienia...
Jakieś na nas sprzysięgły się zawistne fata
i zsyłają nam ciosy bogate w cierpienia
i w szachach nam życiowych ciągle dają mata...
Więc słysząc, jak dokoła żałosnych skarg mknie ton,
wołam: salem alejkum! — i kończę fejleton...

Iks.

—oo—

„Wał dla kultury zachodniej“.

(Korespond. „Kurjera Lwowsk.“)

Moskwa, we wrześniu.

(I). Na czoło zagadnień politycznych w kołach moskiewskich wybija się obecnie **sprawa Mossulu,** lub raczej tej doniosłej roli, **którą ma** — zdaniem tych kół — **odegrać w dziejach pokoju światowego rozstrzygnięcie zatargu angielsko - tureckiego przez Radę Ligi Narodów.**

Prasa sowiecka gwałtownie z tego powodu **atakuje Anglię,** twierdząc, że zgoda **Francji i innych mocarstw na zagrabianie Mossulu przez „drapieżników“ angielskich** została okupiona całym szeregiem rekompensat, uczynionych Anglji kosztem Sowietów i Niemiec.

Rząd Baldwina miał — wedle informacji moskiewskich, — zgodzić się na ustępstwa w sprawie paktu bezpieczeństwa pod warunkiem popierania przez Brianda pretensji angielskich w sprawie Mossulu.

W tym celu wciągnięto też Włochy do udziału w pertraktacjach londyńskich, aby swym głosem zaważyć na szali uznania interesów angielskich, gdyż — jak twierdzą w kołach moskiewskich, **Mussolini miał** rzekomo **już uzyskać zapewnienie Chamberlaina** co do „przestrzegania interesów włoskich na Bliskim Wschodzie“.

Jak w dalszym ciągu zaznacza prasa sowiecka, **rząd angielski równocześnie dąży do pozyskania Włoch dla swego planu utworzenia wspólnego frontu antybolszewickiego,** co do którego pertraktacje mają być sfinalizowane w toku obrad genewskich. **Wiadomość ta silnie zaniepokoiła dyplomację sowiecką,** gdyż właśnie do ostatniego czasu **Sowiety uważały faszystowski rząd włoski za najbardziej zaprzyjaźniony,** a to tem bardziej, że gospodarcze stosunki między Włochami a Sowietami doznały w tym roku znacznego rozwoju i wzrostu.

Również **rosyjski przemysł naftowy** zdobył ostatnie rynki włoskie. Anglja rzekomo miała przyrzec **Włochom pewne przywileje** w częściowem pozyskaniu naftowych bogactw mossulskich pod warunkiem przyłączenia się rządu Mussoliniego do planów angielskich w sprawach paktu gwarancyjnego oraz w **kwestji sowieckiej.**

Celem potwierdzenia tego poglądu **prasa sowiecka** powołuje się na oświadczenie rządu włoskiego, że stanowisko Włoch spowodowane zostało „koniecznością **utworzenia wału dla kultury zachodniej**“ (a więc, niebezpieczeństwo płynie ze Wschodu...)

Zarazem zaznacza prasa sowiecka z całym naciskiem, że ten najnowszy „drapieżny“ plan angielski do pokoju nie doprowadzi i że i w kwestji mossulskiej **interesy Turcji, Sowietów i Niemiec leżą po jednej linji.**

Rabin cudotwórca.

Budapeszt, we wrześniu.

Za puszczenie w obieg fałszywych banknotów miljonowych aresztowano w Olaszliszku na Węgrzech tamtejszego **rabina cudotwórcę,** Hermana Friedländera. — Stwierdzono, że sfabrykowano razem **2.400 sztuk banknotów miljonowych.** Rabin cudotwórca protestował przeciw uwięzieniu go i **proponował przysięgę** na dowód jego niewinności. Sędzia śledczy nie zgodził się jednak na tę naiwną propozycję.

——oo——

Nowe wydawnictwa

Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Lwów, 6 września.

Dorobek twórczy i działalność zachowawcza **Zakładu Narodowego im. Ossolińskich** zajmuje w życiu kulturalnem Polski miejsce poczesne. W czasach niewoli była to nietylko **jedna z najsilniejszych twierdz polskiego ducha,** polskiej nauki i literatury, ale i **potężne ognisko oświaty,** która stąd promieniowała na inne, bardziej skrępowane pod tym względem dzielnice.

Obecnie Zakład im. Ossolińskich niema już monopolu wydawnictw szkolnictw, jak to było za czasów austrjackich, a ruch **pedagogiczno-wydawniczy młodej Polski,** mimo wielkie trudności ekonomiczne, rozszerzył się na wszystkie jej ziemie i rozrasta się z każdym rokiem.

Mimo to **Ossolineum nie ograniczyło zakresu wydawnictw szkolnych** — zwiększyło jednak znacznie produkcję swą w dziale naukowym i belletrystycznym, **pomnożyło też swe agencje przez założenie własnej księgarni.**

Warto przejrzeć szereg ostatnich wydawnictw tej instytucji. poczynając od serji **„Wszystkich dzieł Juljusza Słowackiego“** pod redakcją prof. J. Kleinera, mającej obejmować 16 tomów, z których pojawiło się już 4.

Z najaktualniejszego w bieżących dniach działu podręczników szkolnych pojawiły się ostatnio: **dwa elementarze, prof. Wł. Kucharskiego i Kazim. Królińskiego,** pierwszy **wedle metody dźwiękowej,** drugi **metody wyrazowej,** czytanka dla II klasy szkół powszechnych dyr. Mikulskiego **„W naszej szkole“,** wkrótce zaś ukażą się podręczniki do nauki rachunków dla kl. III i IV układu Patockiego, Wańczury i Zaklika.

Z książek **dla szkół średnich** zwracają uwagę nowe podręczniki do nauki algebry, opracowane przez profesorów **Ruziewicza i Żylińskiego,** wypisy źródłowe **„Kultura Polski“,** ułożone przez **dr. Hartleba i prof. Gawlika,** dla szkół wyższych zaś książka słynnego polskiego matematyka **prof. Sierpińskiego:** „Funkcje przedstawialne analitycznie“.

Dział studjów naukowych i wydawnictw kulturalnych przedstawia się bardzo bogato. Rozpoczęto wydawać szereg rozmaitych serji, których temat odpowiada dzisiejszym upodobaniom i potrzebom społeczeństwa. Pod tym względem szczęśliwym pomysłem jest **„Biblioteka wychowania fizycznego i sportu“,** rozpoczęta dziełem **prof. Piaseckiego: „Dzieje wychowania fizycznego“,** a mająca obejmować praktyczne podręczniki sportowe pióra najwybitniejszych znawców w tym kierunku. Ciekawe są też serje: **„Studja nad historją kultury w Polsce“** pod redakcją prof. **Ptaśnika,** rozpoczęte **„Handlem średniowiecznego Lwowa“** dr. **Charewiczowej, „Badania literackie“** pod kierunkiem **prof. Kleinera,** oraz **„Biblioteka Wschodu“,** z której wyszło już pierwsze dzieło prof. **Tad. Kowalskiego** o Turcji powojennej.

Z wydawnictw **wytwornych** warto wymienić sonety **Zuzanny Rabskiej, „Magja książki“, „Historję literatury mieszczańskiej XVII wieku“ dr. Badeckiego** i nowe wydanie znakomitego dzieła **K. Wojciechowskiego: „Walter w Polsce“.**

Pozatem przygotowuje Zakład im. Ossolińskich szereg innych pożytecznych wydawnictw zarówno z zakresu literatury pięknej, jak i naukowej czy szkolnej, które wkrótce ukażą się na półkach księgarskich.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 7. 9. 1925

MARJA PIA BORGESE.

PIERWSZE REQIEM.

Przeł. z włoskiego Leon Sternklar.

Bawiły się lalką, ubierały ją kilkakrotnie i znów zdejmowały z niej sukienkę, śmiejąc się przytem i gwarząc wesoło. Później, zwolna i stopniowo, głos ich stawał się coraz cichszy, aż przeszedł zupełnie w szept; mówiły coraz mniej, coraz ciszej, a w końcu całkiem umilkły. Lalka, porzucona, leżała na ziemi, dziewczątka zaś siedziały na dywanie w milczeniu, przytulone do siebie, nie śmiejąc ni wołać, ni ruszać się z miejsca.

Milczenie to było smutne i ponure, a dokoła nich smutna i ponura samotność. Słabe światło jedynej lampy nie zdołało rozproszyć cienia w saloniku, urządzonym skromnie, lecz gustownie.

Przez otwarte drzwi widać było drugi pokój, pogrążony w zupełnej ciemności.

Blade światło księżyca wkradało przez okna, kreśliło jasne prostokąty na czarnem tle nocy, oświecało ławeczkę, a na niej otwartą książkę, na której białych kartach widniały czarne głoski druku. Kilka kwiatów w doniczkach mniejszych i większych cieniem swych liści przecinało promienie księżyca.

Dziewczęta odczuwały grozę milczenia, a nie śmiały wołać pomocy. Samotność budziła w nich lęk i trwogę, a nie śmiały ruszać się z miejsca, z obawy przed owym ciemnym pokojem.

W tem dały się słyszeć jakieś lekkie kroki i na progu pokoju ukazała się młoda i przystojna kobieta.

Dzieci zerwały się z miejsca i wyciągnąwszy ramiona, rzuciły się ku niej z głośnym okrzykiem:

— Tereso! Tereso!

Gwałtowne łkanie rozrywało ich piersi, ściśnięte w wąskich sukienkach spazm bolu miotał ich drobnemi ciałkami.

— Dzieci moje! Dlaczego te łzy i płacz ten? Czy się boicie? Wszak ja tu jestem z wami. Nie jesteście już same. Bądźcie tedy dobre i grzeczne, zwłaszcza ty, Anno, która jesteś starsza.

Głos ten spokojny, łagodny, pieszczotliwy, uspokoił nieco wzburzone umysły dziecięce, płacz stawał się spokojniejszy, szlochanie ustało.

Teresa odprowadziła dziewczynki napowrót na ich dawne miejsce, usadowiła je na dywaniku i układszy przy nich, objęła Annę jednem ramieniem, Marję drugiem i tuliła je długo do siebie w gorącym i serdecznym uścisku.

Później jednak nagłym ruchem uwolniła je z swych ramion i uśmiechając się przez łzy, spoglądała na nie z czułością.

— Ciotko! I ty płaczesz?

— Nie... To jest... To wy spowodowałyście mnie do płaczu! Niegrzeczne dzieci!

— Bałyśmy się tak bardzo... Miss Emma zostawiła nas tutaj same... A mama...

— Zostawiła was same? Ale teraz ja już jestem z wami. Przybyłam tu po to, abyście się udały na spoczynek, gdyż już późna godzina.

Anna chwyciła się obiema rączkami za suknię Teresy i ukrywszy w jej fałdach swą drobną twarzyczkę, cicho płakała.

— Znów płaczesz, Anno? A i ty, Marjo? Boże mój drogi! A więc nie chcecie, abym tu była z wami? Nie jesteście zadowolone, że przyszłam tu do was?

— O nie, ciotko, to nie z tego powodu. Ale mama! Od wczoraj nie widziałyśmy jej.

— Dziś wieczór nie możecie jej widzieć, ale jutro zobaczycie ja niezawodnie. To ona właśnie przysłała mnie teraz tu do was, mówiąc: „Tereso, siostro moja, tobie powierzam moje córeczki, miej o nie staranie“.

Gdy te słowa wymawiała, zadrżała nieco i głos młodej dziewczyny zadrgał, jak gdyby od łez tłumionych. Ze smutkiem dodała:

— Chodźmy teraz, dzieci!

— Ale mama wczoraj była chora!

— Tak, wczoraj... lecz dzisiaj jest jej już dobrze... Chodźmy stąd!

Wtem Marja zauważyła czarną suknię ciotki i spytała się z ciekawością:

— Dlaczegoś dzisiaj inaczej ubrana, ciotko, aniżeli zawsze?

— Kupiłam nową sukienkę, bo mi w tym kolorze do twarzy. Czy nie jesteś tego zdania?

I wziąwszy jedno maleństwo na ręce, a drugie za rączkę, przeszła z niemi przez ciemny pokój, gdzie księżyc rzucał swe blade światło żałobne, potem minęły jeszcze kilka ciemnych pokoi i przybyły do izby sypialnej obu dziewczątek. Nocna lampa rzucała niebieskie światło na białe łóżeczka i meble z jasnego drzewa.

Teresa rozebrała dzieci w milczeniu, jedno za drugiem. Gdy już obie dziewczynki były w swych łóżeczkach, bose i w koszulkach, przeżegnały się i klękłszy, zmówiły zwykłą modlitwę wieczorną.

Skoro ją ukończyły, Teresa ujęła je za rączki, złożyła je napowrót razem i rzekła:

— Teraz zmówicie inną jeszcze modlitwę. Uważajcie dobrze i powtarzajcie za mną słowo za słowem: Requiem aeternam dona...

— Mama nigdy nie kazała nam się modlić w ten sposób.

— Tak, ale teraz będziecie co wieczór odmawiać tę modlitwę z miłości ku mamie. Ona wam będzie za to wdzięczna.

I zaczęła raz jeszcze, a biedne sierotki powtarzały za nią zwolna:

— Requiem aeternam dona eis Domine et lux perpetua luceat eis.

——oo——

Zewsząd i o wszystkiem.

Lwów, 6 września.

Czy pamiętacie najpiękniejszą książkę swego dzieciństwa: **„Serce“ d'Amicis'a?** Czy potem, gdy już weszliście w życie, gdy musieliście zakasać rękawy i śmiało, zdecydowanie torować sobie w niem drogę, czy potem, powtarzam, nie spostrzegliście jak w życiu i książce jest inaczej...? I chcielibyście wtedy znaleźć się na dobrych stronach książki dAmicis'a — tak dalece różna jest ona od rzeczywistości.

Do tej książki należałoby dołączyć jeszcze jedno wydarzenie, które świadczy, że w tych czasach spodlania ludzkiego nie brak jeszcze ludzi, którzy potrafią wznieść się na wyżyny najpiękniejsze bohaterstwa i poświęcenia.

W zeszłym roku, **w zimie,** miasteczko Nome, na Alasce **nawiedziła epidemja dyfterytu.** Epidemja rozszerzała się z taką gwałtownością, że groziła wymarciem całej ludności; grozę położenia zwiększał brak serum antydyfterycznego. **Nome błagało** aparatami iskrowemi o **dostarczenie tego serum.** Nikt jednak nie decydował się na tak wielką sześciotygodniową, przez góry śnieżne i lodowe, podróż. Wreszcie **znalazło się dziesięciu śmiałków.** Załadowali serum na sanie, **zaprzęgnęli psy i ruszyli w drogę...**

Po sześciu tygodniach nadludzkich wysiłków, przypominających żywo opisy J. Londona w „Zewie krwi“, **stanęli u celu. Ocalili miasto.** Przed kilku dniami na rynku tego miasteczka odbyło się dekorowanie **złotemi medalami tych dziesięciu jego zbawców...**

Dobre serce ludzkie jest jedno, i mimo wszelakiej próby siania nienawiści wzajemnej, **pozna ono inne dobre,** chociażby biło ono w obce piersi: Francuza, Anglika, Japończyka, czy Hiszpana.

W czasach powojennych mimo rozbieżności interesów politycznych, **ludy tęsknią ku sobie.** Szereg zjazdów międzynarodowych najlepiej mówi o tem. Dziś, **większe zagadnienie, staje się tematem narad międzynarodowych.**

Oto znany działacz międzynarodowy, **Nansen zaproponował** rządowi Sowietów wzajemną, **międzynarodową wymianę więźniów politycznych.** Nansen bolał nad losem rosyjskich socjal-rewolucjonistów, skazanych przez bolszewików na dożywotnie więzienie i stąd jego propozycja.

Dobrzeby to było, gdyby Sowiety wykazały, bodaj za grosz, dobrej woli. Wiemy jak **realizacja** pomysłu Nansena **wyglądała** w stosunkach Sowietów z Polską. Potrafiły one, w sposób nam wiadomy, wykazać się zbyt **nadmierną ilością więźniów politycznych — Polaków...**

My, jesteśmy nie naiwnymi, jak nam się często powiada, lecz **brak nam** t. zw. **praktycznego rozumu.** Dominuje w nas egzaltacja, ale jakże często, **grzeszymy brakiem istotnego entuzjazmu.**

Maszeruje wojsko; na przedzie kroczy chorąży, dzierżący sztandar pułkowy; wojskowi oddają cześć sztandarowi, cywilni stoją... i gapią się.

U stóp pomnika Mickiewicza leży zaniedbana płyta „Żołnierza Nieznanego“.

Przechodzą obok niej ludzie; śmieją się, żartują, a żadnemu z nich, ten symbol uczczenia bezimiennego żołnierza, gdzieś tam opłakiwanego w swojej rodzinie, nie uchyli nakrycia z głowy...

W Paryżu, gdzie mogiła żołnierza nieznanego spoczywa w centrum, prawie miasta, **Francuz nie przejdzie, nie odkrywszy głowy.**

Przystanie w skupieniu, spojrzy, pomyśli i odejdzie do swoich spraw, które go przywołują.

A u nas?

W. Przyłuski.

——oo——

„Datek dla Króla Jegomości“.

(Zdarzenie „nie na żarty).

Lwów, 6 września.

Dziś otwarły się drzwi mojego mieszkania, weszła jakaś figura w czamarce z sumiastym wąsem i miejsca wyciągnęła pojemną łapę, mówiąc:

— **Prosimy o datek dla Króla Jegomości.**

Lubię dobre kawały, więc wybuchnąłem gwałtownym śmiechem.

— Figlarz z pana, staruszku! — powiadam.

Na te słowa przybyły nastroszył się okrutnie, podkręcił wąsa, wysunął tors naprzód i z dostojnym dąsem począł mię karcić.

— O, nie mój panie! To nie są żarty. **Jestem członkiem stronnictwa monarchicznego.**

— No, tak, tak! — zaczynam z godnością, jak na to sprawa zasługuje — lecz, o ile sobie przypominam, dotychczas łaska boża nad Polską nie ziściła się jeszcze w postaci **króla.**

— Właśnie, właśnie **my go Polsce damy** — zawyrokował przedziwnie dobrodusznie.

— Lecz istnieją wątpliwości, **czy klimat jest dość sprzyjający** — zrobiłem zastrzeżenie.

— Panie, **Polska musi mieć króla** — krzyknął entuzjastycznie. — Bez króla zginiemy, pożre nas bolszewizm.

Widząc, że potrząsam z niedowierzaniem głową, widocznie podniecony, zasypywał mię już teraz istną lawiną uniesień, pochwał, racyj, argumentów:

— Tak jest, mój panie! **Polska przez dziewięć wieków kroczyła monarchicznym szlakiem i była wielka i potężna.** Majestat królewski opromienił naród cały największą chwałą.

A dzisiaj, wyobraź pan sobie, jakby to pięknie było! Oto ma przyjechać nowy król. Wszystko, co najlepsze w narodzie, siada na koń! **hajże do Gdyni.** Tam wysiada z parowca dostojny gość z małżonką, a my: hurraa!! — i w górę czapki z piórkami, urznie muzyka, hukną narodowe trąby i fujary, a basował będzie Wincenty Piastek, jako że gracz jest nie bele jaki. **Panie!** co **to za radość! Król dziękuje, królowa z dygiem unosi króciutką sukienkę,** a my, mosterdzieju, kłonim się nisko, niziutko i już nasz człeczę widoki ślicznitkie na ordery... różowej podwiązki lub czarnego runa.

Tu cmoknął mój mowca tak obleśnie, że mnie samemu skóra scierpła, lecz wnet się opamiętał i deklamował dalej:

— Prowadzimy potem spadkobier sławy Stuarków (bowiem pan chyba wie, że **królem będzie angielski książę)** na zamek królewski, a on siada na tronie i odczytuje dekret, mocą którego Anglja daruje Polsce połowę Indochin i połowę floty. Pan wie, co to znaczy? W Gangesie wbijemy słupy graniczne. A dla narodu co za radość! Dokuczy ci zima, bierzesz bratku psiarnię i spędzisz chamów i jazda na polowanko w dziewicze lasy. „Wyzwoleńcami“ skolonizujemy dżunglę, jeśli chcą reformy bez odszkodowania, a komunistów podarujemy maharadży Potiali, gdy przyjedzie do nas w gościnę. W kraju w promieniach łaski dobrotliwego pana pozostanie tylko ten, kto Boga i ojczyznę nosi w sercu — pozostanie książę, hrabia, Soplica i Jankiel, grywający po dworach na szlacheckich cymbałach, jak za dawnych dobrych czasów. **I będzie Polska wielka od Poznania do Dojlidy,** nie biedna i szara jak dzisiaj, lecz świetna, błyszcząca od wylotów kontuszów i czerwonych butów.

Tu zerwały się tamy uczucia, łzy mu pociekły strumieniem, ryknął wiernopoddańczym szlochem i porwał mię w opętańcze uściski.

— Daj gęby Gerwazeńku na zdrowie królowi — bełkotał w ekstazie i wybacz moje wzruszenie. Ja nie mason, ani żaden bigamista... pewnie... pewnie... ale jestem sobie prosty... poczciwy... stary szlachcic Baczewskiego.

Łzy ocierał, wychodząc za drzwi i wzdychał w uniesieniu:

— Hej, hej! Święta miłości kochanej ojczyzny!

Si-ro.

Ze świata.

Sowiecka ekspedycja polarna, która wyleciała z Petersburga na „Nową Zemlę“ przed 10 dniami, zaginęła bez wieści. Ekspedycja składała się z 2 hydroplanów z osadą kilku ludzi. Brał w niej udział prof. Matusiewicz, rektor instytutu hydrograficznego.

Jaką wódkę piją bolszewicy? (k) Prezydjum centralnego komitetu zezwoliło na fabrykację 40% wódki od 1 października. Spirytus powyżej 40% może być używany jedynie dla celów leczniczych i technicznych. Produkcja **40%** wódek i 60% likierów należeć będzie wyłącznie do państwa. W tym celu ma się zawiązać specjalny monopol pod firmą: „Centrospirt“.

——oo——

KURJER SZACHOWY

pod redakcją K. F.

PARTJE Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU MISTRZÓW WE WROCŁAWIU 1925 r.

Gra francuska.

Białe: Bogoljubow (1).	Czarne: Réti (0).
1. e 2 — e 4	1. e 7 — e 6
2. d 2 — d 4	2. d 7 — d 5
3. S b 1 — c 3	3. S g 8 — f 6
4. G c 1 — g 5	4. G f 8 — b 4
5. e 4 — e 5	5. h 7 — h 6
6. G g 5 — d 2	6. G b 4 × c 3
7. b 2 × c 3	7. S f 6 — e 4
8. H d 1 — g 4	8. g 7 — g 6
9. G f 1 — d 3	9. S e 4 × d 2
10. K e 1 × d 2 (białe zrezygnowały z roszady już przy 7 posunięciu).	10. c 7 — c 5
11. h 2 — h 4	11. h 6 × h 5
12. H g 4 — f 4	12. c 5 — c 4
13. G d 3 — e 2	13. S b 8 — c 6
14. S g 1 — f 3	14. H d 8 — e 7
15. S f 3 — g 5	15. b 7 — b 5
16. a 2 — a 3	16. a 7 — a 5
17. g 2 — g 4	17. W a 8 — a 7
18. g 4 × h 5	18. g 6 × h 5
19. W h 1 — h 3	19. b 5 — b 4
20. W h 3 — f 3	20. b 4 × c 3+
21. W f 3 × c 3 (tu mogły białe naszem zdaniem równie dobrze odejść królem na e 3).	21. W a 7 — b 7
22. W a 1 — g 1	22. S c 6 — a 7 (aby grać ewentualnie S a 7 — b 5).
23. W c 3 — g 3	23. G c 8 — d 7 (Réti chce wydosłać nieczynnego dotąd gońca i nie widzi groźby następnego posunięcia genialnego przeciwnika).
24. G e 2 × h5 (!)	24. c 4 — c 3+
25. K d 2 — e 3 (wobec czego czarne poddają się. Po W h 8 × h 5 grałyby białe S g 5 × f 7, potem W g 3 — g 8 i t. d).	

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

NOTATKI I ODPOWIEDZI.

Turniej o mistrzostwo Lwowa zapowiada się wobec uczestnictwa najwybitniejszych graczy naszego miasta nader interesująco. Przypominamy, że termin zgłoszenia upływa w dniu 15 b. m. Bliższych wyjaśnień udzielają Sekretarjaty „Lwowskiego Klubu Szachistów“ (Kawiarnia „Roma“) i Klubu „Hetman“ (Kawiarnia Europejska).

Akademja szachowa — w Moskwie. Jak donoszą pisma zagraniczne, powstała ostatnio w Moskwie akademja szachowa, mająca na celu umożliwienie wyższego wykształcenia w sztuce gry szachowej oraz wyszkolenie odpowiednich sił nauczycielskich. Plan nauki obejmuje dwa działy: 1) historję i organizację gry i 2) partje i problemy. Jako nauczyciele fungują między innymi mistrzowie Dus - Chotimirski i Sieleśniew. Inteligencja tamtejsza zdaje sobie doskonale sprawę z wybitnego znaczenia sztuki gry szachowej, w obecnych zwłaszcza czasach...

Kandydat. Przyjęte jest obecnie, że w pierwszej godzinie, mierzonej zegarem szachowym, gracz wykonać ma 20, a w każdej następnej 15 posunięć.

R. P. Według przyjętego za miarodajne dzieła Bilguera (ostatnie wydanie) posunięcia karne są zniesione.

Korespondencję szachową prosimy adresować do Redakcji „Kurjera Lwowskiego“: „Dział szachowy“.

——oo——

——oo——

Dział szaradowy

pod redakcją prof. M. M.

Do naszych Czytelników!

Lwów, 6 września.

Z dniem dzisiejszym otwieramy w naszem piśmie **dział szaradowy,** wychodząc z założenia, że **nowoczesny dziennik** powinien dostarczyć i **tej rozrywkowej strawy** umysłom swoich czytelników.

Rozwiązywanie zagadek **gimnastykuje umysł** i wzbogaca go zasobami nowych słów i wiadomości i dlatego **największe dzienniki nowoczesne troskliwie o ten dział dbają.**

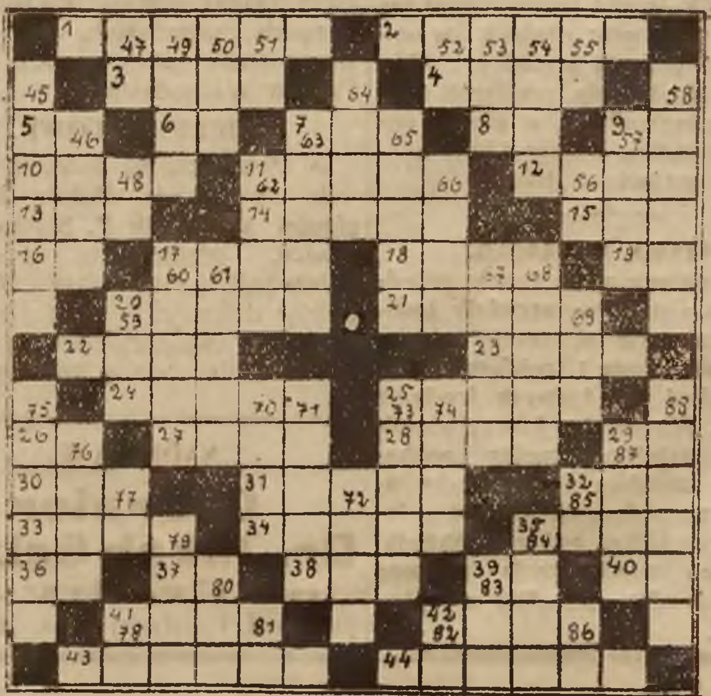
Za **trafne rozwiązania szarad przeznaczamy nagrody,** o czem szczegółowo **poinformujemy** naszych Czytelników **w następnych numerach** „Kurjera Lwowskiego“.

Na razie prosimy znajdujący się w niniejszym numerze **ODCINEK** (uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu) **wyciąć i przechować** — jak również wszystkie następne odcinki, które się będą w naszem piśmie pojawiały.

Jako **pierwszą szaradę** drukujemy dziś **„Krzyżówkę“.**

Rozwiązanie prosimy nadsyłać dopiero **po przeczytaniu szczegółowych wyjaśnień,** które ukażą się w najbliższych dniach.

Redakcja.



Szarada pierwsza: „Krzyżówka“.

Wyrazy czytane poziomo:

1) Rzeka w Rosji. 2) Miasto w Indjach. 3) Imię kobiece. 4) Głąb rzeki. 5) Wykrzyknik. 6) „Gdzie“ po niemiecku. 7) Ptak. 8) „Tak“ po niemiecku. 9) Określenie miejsca. 10) Ziemia uprawiana. 11) Mały budynek. 12) Pierwiastek chemiczny. 13) Znany autor amerykański. 14) Imię męskie. 15) Spójnik. 16) „W“ po niemiecku. 17. „Morze“ po włosku. 18) Tytuł opery. 19) Litera (fonetycznie). 20) Nałogowiec. 21. Inaczej „liczny“. 22) Naczynie. 23) Lokale zabawowe. 24) Znana firma drzewna. 25) Drzewo. 26) Mieszkanie pszczół. 27) Imię gwiazdy kinowej. 28) Pojęcie abstrakcyjne. 29) Zaimek. 30) Pierwiastek chemiczny. 31) Odznaczenie. 32) „Miejsce“ po niemiecku. 33) Kształt podobny do elipsy. 34) Znajdują się w lampach naftowych. 35) Tłuszcz rybi. 36) Wyrażenie dziecinne. 37) Nazwa karty. 38) Pozdrowienie Rzymian. 39) Skrócona forma zaimka. 40) Litera greckiego alfabetu. 41) Tonacja w utworze muzycznym. 42) „Szkoła“ w gwarze uczniowskiej. 43) „Zdobić“ inaczej. 44) Ubikacja na okręcie.

Wyrazy czytane pionowo:

45) Najsławniejszy polski kompozytor. 46) Arcykapłan żydów na pustyni. 47) Wykrzyknik. 48) Negacja po łacinie. 49) Rodzaj dębu. 50) „Ja“ po łacinie. 51) Dziecko mówi przy pożegnaniu. 52) Zaimek osobowy. 53) Konieczność. 54) Mówi się o dziecku, gdy dokazuje. 55) Wykrzyknik. 56) Bóstwo egipskie. 57) Przysłówek na określenie ilości. 58) Stary budynek. 59) „Dla“ po łacinie. 60) Połączenie ołowiu z tlenem. 61) Bohater z pod Troji. 62) Okrycie. 63) Materjał elastyczny. 64) Stolica państwa europ. 65) Tajemne słowo z baśni o lampie Aladyna. 66) Przyprawa kuchenna. 67) Przymiotnik (w rodz. nijakim). 68) Roślina, o której kwitnieniu istnieje legenda. 69) Zdrobniałe imię żeńskie. 70) Obrączka napisowa na monetach. 71) Zwierzę z naszych lasów. 72) Uczony niemiecki, jeden z twórców meteorologji. 73) Czynsz po niemiecku. 74) Choroba (2 przyp.) 75) Część świata. 76) produkt wulkaniczny. 77) Czasownik (w trzeciej osobie). 78) Miara powierzchni. 79) Zwierzę wielbłądowate z Ameryki Pol.). 80) Przyprawa do potraw. 81) Przysłówek lub spójnik. 82) Nazwa tonu w muzyce. 83) Miesiąc. 84) Osoba lub miejsce święte poświęcone bogom. 85) Złoto po francusku. 86) Wykrzyknik. 87) „Przypadek“ inaczej. 88) Człowiek-ptak.

ODCINEK PIERWSZY
uprawniający do wzięcia udziału w losowaniu nagród za rozwiązanie pierwszej szarady „Kurjera Lwowskiego“.

Scena i ekran.

Niemiecki przemysł filmowy znajduje się w ciężkich warunkach i upada coraz bardziej. Zmniejszyła się znacznie liczba wytwórni. W 1921 r. wyprodukowano 600 niemieckich filmów, w r. 1924 tylko 285. Właściciele wytwórni filmowych wnieśli do rządu memorjał, żądając obniżenia podatków, reformy cenzury itd.

Międzynarodowy kongres aktorów ma się odbyć w przyszłym roku w Berlinie.

——oo——

Kurjer literacki.

Kandydatami do nagrody Nobla w roku bieżącym są pisarze norwescy Sigrid Unset i Olav Dun. Wymieniają także nazwiska Tomasza Hardy i Tomasza Manna.

Stefan Żeromski został wybrany 865 głosami na 877 odpowiedzi do Akademji literatury polskiej w plebiscycie, urządzonym przez „Wiadomości Literackie“.

„Wiadomości Literackie“ przynoszą w nrze 36: J. Wieniewskiego artykuł wstępny o Kazimierzu Morawskim, W. Rogowicza „Wspomnienie o ks. Romanie Sanguszce“, Ireny Krzywickiej „Pieśń miłości i śmierci“, „Puccini o d'Annunziu“, „Babbitt“, notatki, recenzje, przegląd prasy, „Camera obscura“ itd.

NADESŁANE.

Raj na ziemi.

Nadszedł nowy rok szkolny, jesień, [za nią zima,
Co nas zazwyczaj twardo w mroźnych szponach trzyma;
Baczmy przeto uważnie na tę rychłą zmianę!
Otóż są u **SCHEINERA ubrania** wełniane,
Z kołnierzem selskinowym na cudnym pluszu
Palta zimowe, które grzeją Cię do uszu,
Lub bardzo ciepłe palta choć na watalinie,
Albo futrzane kurtki znajdziesz w magazynie
Czy też kurtki wełniane na przepysznej wacie —
Czego tylko zażądasz, wszystko tu masz bracie;
Dalej płaszcze studenckie, dziecinne ubrania,
Fregoliny szwajcarskie, tak godne uznania,
I — żeby jeszcze dodać — to na tchórzach futra,
Tanie i do nabycia bodajby od jutra;
Potem piękne smokingi, bajeczne żakiety,
Materjały do miary; ileż tu podniety?!
Ale i damskich ubrań jest tutaj bez liku,
Stąd zawsze w sklepie rojno i stale moc krzyku,
Gdy tyle pań czarownych wybiera i głaszcze
Krymskie czy bibretowe czy z selskinu płaszcze.
Albo amerykańskie koty rączką pieści —
Przywykł bowiem do pieszczot miły ród niewieści;
Niechajże nikt sie długo o numer nie pyta:
Pięćdziesiąt siedm na Gródku, szukaj, ot i kwita,
Firma **SCHEINER-POMERANZ** najlepszego tonu,
A poniżej w nawiasie numer telefonu.
(Telefon Nr. 21-56).

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505) Godz. 20.30. Operetka.
Wrocław (418) Godz. 20. Wesoły wieczór.
Frankfurt (470) Godz. 20.30. Sonaty na skrzypce.
Hamburg (395) Godz. 21.15. Wieczór taneczny.
Królewiec (463) Godz. 19.30. Wykład o rozwoju dziecka.
Lipsk (454) Godz. 21.30. Wykład sportowy.
Monachjum (485) Godz. 22. Koncert wieczorny.
Stutgart (443) Godz. 20. Koncert na cytrach i gitarach.
Wiedeń (530) Godz. 20. Operetka „Złota Ewa“.
Rzym (425) Godz. 22.50 Jazzband.
Zurych (515) Godz. 22.15 Koncert wieczorowy.

PROGRAM RADIOKONCERTÓW na poniedziałek 7 września.

Berlin (505) Godz. 20. Wykład: Jak ulepszyć odbiór radjowy.
Wrocław (418) Godz. 20.30. Koncert na organach.
Frankfurt (470) Godz. 20. Wykład angielskiego.
Hamburg (395) Godz. 20.30. Wesoła muza.
Królewiec (463) Godz. 20.50 Produkcje solowe.
Lipsk (454) Godz. 21.50. Najnowsze wiadomości.
Monachjum (485) Godz. 22. Ostatnie nowości.
Stutgart (443) Godz. 21.30. Wieczór Schumanna.
Rzym (425) Godz. 22.50. Jazzband
Zurych (515) Godz. 20.15. Wieczór pieśni.
Paryż (1750) Godz. 20.45. Koncert.

Prosimy oglądnąć części składowe do radjoaparatów wystawione przez firmę „Kinofot“, Lwów, 3-go Maja 11 a, na Targach Wschodnich w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego.

Humor.

Podczas prób **oryginalnej komedji** wystawionej ostatnio w jednym z teatrów warszawskich, autor zwraca się do **znakomitego komika F.:**

— Nie rozumiem! Pan, jest w życiu tak dowcipny, tak wesoły, w sztuce mojej jest Pan dziwnie smutny, poprostu ponury.

Na te słowa autora odpalił F. bez namysłu:

— Bo **w życiu,** drogi panie, **tekst jest mój.**

*

Dziwna to instytucja — teatr. Autor pisze jedną sztukę, aktorzy **grają inną,** publiczność **rozumie** jakąś **trzecią,** dopiero krytyka dowodzi, że to **zupełnie coś czwartego.**

Drobne wiadomości.

Pomnik Traugutta. W Świszłoczy odbędzie się 8 b. m. odsłonięcie pomnika dyktatora Romualda Traugutta. Na tę uroczystość spodziewane jest przybycie Prezydenta Rzpltej premjera Grabskiego, ministra oświaty Grabskiego i marszałków Sejmu i Senatu.

B. zastępca Trockiego utonął. Z Nowego Jorku donoszą 2 b. m., że w czasie kąpieli w jednem z jezior pod Nowym Jorkiem utonął **Sklajański,** b. zastępca Trockiego i poprzednik Unszlichta w komisarjacie sowieckim dla spraw wojskowych.

——oo——

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: rzym.-kat. Bł. Melch. Reginy, gr.-kat. Warftołomeja. — Jutro: rzym.-kat. Narodzenie NMP., gr.-kat. Andryjana.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Niedziela „Uciekła mi przepióreczka“.
Poniedziałek „Noc Antonji“.
Wtorek „Carmen“ występ Marcelego Sowilskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela „Noc Antonji“.
Poniedziałek „Hrabina Marica“.
Wtorek „Komisarz sowiecki“.
Początek przedstawień godz. 7·30 wieczorem.

—o—

— **Teatr Wielki** gra dziś w dalszym ciągu, w pełni największego powodzenia, prześwietną, głęboką i ideową komedję genjalnego pisarza Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“, w doskonałem wykonaniu całego zespołu z pp. Dębicką, Trapszo, Michułowiczem, Okornickim, Rasińskim i Żyteckim na czele.

— **W Teatrze Nowości** ukaże się dziś arcywesoła komedja „Noc Antonji“ z p. Leonją Barwińską i A. Kwiatkowskim w rolach głównych. W przedstawieniu tem po raz pierwszy przedstawi się publiczności młoda artystka sceny poznańskiej p. Hanna Bohuszówna w roli Piri. Od jutra „Noc Antonji“ zostanie **przeniesiona na scenę Teatru Wielkiego.** W dniu tym w roli Beli Kovaczego wystąpi p. dyr. Henryk **Barwiński**, który postać tę zalicza do wybitnych kreacji swego bogatego repertuaru. W ramach sceny Teatru Wielkiego uwydatnią się nierównie plastycznie, wybitnie malowniczo walory komedji Lengyela oraz świetne kreacje pp. Barwińskiej i Kwiatkowskiego.

— **Początek nowego sezonu operetkowego** nastąpi w poniedziałek 7 bm. Zostanie wystawiona atrakcyjna operetka „Hrabina Marica“ z nowopozyskaną dla naszych teatrów **primadonną Helą Grabowską** w roli tytułowej. Dalsza świetna obsada pozostaje niezmieniona i spoczywa w ręku naszych ulubieńców pp. Kasprowiczowej, Rylskiej, Kuligowskiego i Tatrzańskiego. Kapelmistrz p. Seredyński. Tańce i ewolucje baletmistrza p. S. Faliszewskiego.

—oo—

Do dzisiejszego numeru załączamy Prenumeratorom „Kurjera Lwowskiego“

„ILUSTRACJĘ“

w objętości **16 stron.**

Zarazem zechcą nam prenumeratorzy nasi wybaczyć, że **nie wszyscy w ubiegłym tygodniu** z powodu trudności technicznych **otrzymali ten dodatek.** Odtąd zawsze regularnie dostarczać go będziemy.

Administracja.

Zwracamy uwagę naszych Czytelników, korespondentów i interesentów, że od dziś numer telefonu Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ jest 19 zaś Administracji 32—19.

—oo—

Mówią, że...

dziennik dla szerokich rzesz jest nietylko informatorem tego, co się dzieje w świecie, ale dziś zwłaszcza, niejako przykładem, jak należy pisać i wyrażać się po polsku. I tak być istotnie powinno!

— — — — — — — — —

niektóre jednak dzienniki pisane są polszczyzną tak okropną, że czytając artykuły ich i notatki, Polak zgrzyta zębami. Onegdaj w pewnej gazecie był „sensacyjnie robiony“ artykuł o tem, jak to pewien oficer zastrzelił w... Medjolanie żonę. Wyjmujemy najpiękniejszy ustęp z tego dużego artykułu: „Zauważono oficera, którego ruchy wzbudzały (?) zdenerwowanie i który na widok zbliżającej się kobiety strzelił prosto (zapewne, można i krzywo! Przyp. Red.) w twarz tej kobiecie, która momentalnie padła na ziemię“.

Zapytać należy stylem tej gazety: W której to gazecie, wychodzącej, w którem mieście i którego dnia, ktory stylista dba tak o polski język, a ktory drukuje takie bzdury?

rrr.

—oo—

— **W synagodze postępowej** przy ul. Żółkiewskiej odbyło się dzisiaj uroczyste nabożeństwo na intencję powodzenia Tygodnia Lotniczego Ligi Ochrony Państwa.

Po modłach liturgicznych wygłosił starszy rabin **dr. Gutmann** patrjotyczne kazanie, w którem podniósł, że **pod skrzydłami Białego Orła doznawali zawsze żydzi ochrony i opieki i wzywał do składania hojnych ofiar** na rzecz pomnożenia siły lotniczej i obrony powietrznej Państwa, które ochronią nas od wrogich napadów i czuwać będą nad Najjaśniejszą Rzeczypospolitą. Po nabożeństwie odśpiewano hymn narodowy.

Ligę Ochrony Powietrznej Państwa reprezentowali na nabożeństwie członkowie Zarządu Komitetu Wojewódzkiego.

— **Podwojone loty Warszawa—Lwów.** Na czas trwania Targów Wschodnich we Lwowie uruchamia Polska Linja Lotnicza Aerolot S. A. podwójny ruch na przestrzeni Warszawa—Lwów; od dnia 5 do 15 bm. włącznie kursować będą samoloty codziennie: z Warszawy o godz. 9 i 13, ze Lwowa o godz. 9 i 13. Czas przelotu z Warszawy do Lwowa wynosi 3 godziny.

— **Towarzystwo opieki nad żołnierzem polskim** pod przewodnictwem p. wojewodziny L. Garapichowej urządza od 5 do 15 bm. na ulicach miasta Lwowa i na placu Targów Wschodnich **premjową sprzedaż** wyborowej czekolady na dochód budowy Domu Żołnierza Polskiego we Lwowie. Każda piąta tabliczka czekolady zawiera pełny los, który można natychmiast zrealizować.

— **W urzędzie pocztowo - telegraficznym Horynice** pow. Lubaczów, zaprowadzono służbę telefoniczną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Kradzieże i włamania.** Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dostawszy się do mieszkania M. Müllerowej przy ul. Mącznej wycięli szyby w oknie kurytarzowem i skradli większą ilość bielizny, łącznej wartości 800 zł.

Profesor Cyryl Studziński doniósł policji, że nieznani złodzieje, dostawszy się za pomocą witrycha do jego mieszkania przy ul. Chmielowskiego, okradli go na 370 zł.

— **Obrabowanie posła.** Do pociągu, idącego z Warszawy do Lwowa, do przedziału, w którym jechał poseł Malik, (z okr. lwowskiego) zakradł się nieznany osobnik w zamiarze popełnienia kradzieży. Gdy p. Malik obudził się, opryszek uderzył go nieszkodliwie w głowę, porwał marynarkę, w której była znaczniejsza gotówka i zbiegł.

—oo—

OFIARA REDUKCJI.

Zredukowany przez pewne przedsiębiorstwo naftowe **urzędnik techniczny** pozostaje od szeregu miesięcy **z chorą żoną i trojgiem drobnych dzieci bez żadnych środków do życia.** Wszystkim, którzy współczują niezasłużonej nędzy pozbawionych zarobku pracowników przemysłowych, polecamy pamięć o losie nieszczęśliwej rodziny. **Składki przyjmuje administracja naszego pisma pod adresem: „Dla zredukowanego“.**

Z PRZECHADZEK PO TARGACH.

Piękne wrażenie wywołuje estetyczne stoisko firmy Georges Geiling et Cie. Reims—Poznań. Firma wyrabia wina musujące metodą szampańską w Poznaniu i mimo trudności, jakich nie brak na każdym kroku, rozwija się należycie.

—oo—

Wyroby fajansowe.

Z nielicznych u nas fabryk fajansu, jakością swej produkcji wybija się **Fabryka Fajansu p. Stanisława Mańczaka w Chodzieżu** (Wielkopolska). Eksponaty tej firmy, rozmieszczone w Pałacu Sztuki (Grupa X, m. 3 II) zalecają się swoim artystycznym wyglądem i bogactwem formy; są to wszystko modele tegoroczne, które budziły powszechną uwagę na Targach Poznańskich, a niewątpliwie potrafią zainteresować i gości Targów Wschodnich.

PIECE KAFLOWE.

W Pałacu Sztuki również wystawiła swe próbki **Polska fabryka pieców kaflowych P. Stemplera w Mielcu,** produkująca miesięcznie 24.000 kafli i zatrudniająca 65 robotników dziennie. O jakości tych fabrykatów świadczy fakt, że znajdują one wielki zbyt w Rumunji.

Gazy wschodnie.

Z powodu artykułu, który pojawił się w „Słowie Polskiem“ w sprawie zamierzonej sprzedaży pakietu akcji „Gazów wschodnich“, prezes rady nadzorczej „Gazów wschodnich“, p. Zygmunt Lewakowski, w wywiadzie dziennikarskim przedstawił genezę sprawy w sposób następujący:

„Polski Bank Przemysłowy ma 100.000 sztuk akcji „Gazów wschodnich“ w swoim portfelu jako swoją własność, a ponieważ Tow. Gazów Wschodnich ma ogółem 500.000 sztuk akcji, więc Polski Bank Przemysłowy drogą nabywczą i braniem udziału w emisjach przyszedł w posiadanie tych 100.000 sztuk, czyli 20% kapitału akcyjnego.

Polski Bank Przemysłowy ze względu na przesilenie gospodarcze musiał dążyć do uruchomienia swych aktywów. Według statutu Polskiego Banku Przemysłowego, zarządza majątkiem Polskiego Banku Przemysłowego zarząd czyli dyrekcja, złożona z 5 członków.

Rada nadzorcza i komitet wykonawczy Polskiego Banku Przemysłowego są organem kontrolującym.

Zarząd Polskiego Banku Przemysłowego otrzymał przed paru tygodniami od poważnej grupy włoskiej, której negocjantem jest dr. Artur Goldkammer, adwokat, zamieszkały w Wiedniu, ofertę na kupno tych 100.000 sztuk akcji „Gazów wschodnich“ na warunkach korzystnych i ważnej do 12 września opcję, która upływa 12 września r. b.

Zarząd, czyli dyrekcja Polskiego Banku Przemysłowego ze stanowiska interesów bankowych i dzisiejszego przesilenia **uważała** jednogłośnie w całym składzie dyrekcji za wskazane przyjąć ofiarowane pomyślne warunki.

Ponieważ sprawa była nagła, zakomunikowała dyrekcja swoją decyzję obecnym w kraju członkom komitetu wykonawczego, z tem oświadczeniem, że transakcja ta jest dla Polskiego Banku Przemysłowego korzystna ze względu na obecną sytuację, a to tem bardziej, że grupa włoska, reflektująca na ten pakiet akcji, oświadczyła gotowość wejścia w porozumienie z grupą akcjonarjuszów polskich i zawarcia z nimi syndykatu włosko - polskiego, któryby przedsiębiorstwo „Gazów wschodnich“ prowadził dalej w kierunku dotychczasowym.

Nie wchodząc w osądzenie słuszności argumentów, któremi się powodowała dyrekcja Polskiego Banku Przemysłowego, mająca przedewszystkiem obowiązek dbać w dzisiejszej trudnej sytuacji o interesa Banku, konstatuję, że protestowałem przeciwko udzieleniu opcji i zostałem przegłosowany.

Wprawdzie instytucje finansowe w czasach dzisiejszych znajdują się w położeniu trudnem bez swej winy, a skutkiem tego nie mogą prowadzić polityki ideowej, to jednak dla mnie jako dla przemysłowca, który przez szereg lat pracował w „Gazach wschodnich“, ciężko jest pogodzić się ze względami utylitarnymi.

Mam nadzieję, że w razie przyjścia do skutku tej transakcji uda się nawiązać i zorganizować stosunki z włoską **grupą akcjonarjuszy** „Gazów wschodnich“ w sposób, odpowiadający interesom przedsiębiorstwa i grupy akcjonarjuszy polskich“.

—oo—

—xo ox—

—xox—

Aresztowanie groźnej szajki bandyckiej w Żółkiewskiem.

Lwów, 6 września.

(br.) Od dłuższego czasu grasowała w pow. Żółkiewskim **groźna szajka bandytów,** która dawała się dotkliwie we znaki **okolicznym mieszkańcom.** Szajka ta zaznaczyła się między innemi specjalnie **śmiałym napadem rabunkowym** z bronią w ręku **na naczelnika gminy** Andrzeja Łeskę z Borowej w lesie między Borową a Łęgowem, którego **obrabowała z kwoty 2.000 zł.**

Policja Żółkiewska przez poufne doniesienie wpadła wreszcie na trop bandytów i w dniu wczorajszym zdołała przyaresztować w Mostach wielkich całą szajkę w osobach Iwana Kolendy, Iwana Waśki, Dmytra Korneza, Ołeksy Paszkowskiego i Henryka Paszkowskiego.

Wszystkich odstawiono do sądu karnego we Lwowie.

—x ox—

KURJER SPORTOWY.

KRAKÓW—LWÓW.

Dziś popołudniu nastąpi jeszcze jedna **rozgrywka międzymiastowa Kraków—Lwów**, owo „perpetum mobile" o puhar Żeleńskiego. W razie zwycięstwa Krakowa, puhar przeszedłby na wyłączną własność Krakowa.

PIORUN NA BOISKU.

W Wełnowcach na **Górnym Śląsku** zdarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Podczas burzy **uderzył piorun w grupę**, nic nie robiących sobie z deszczu, graczy i **jednego zabił a czterech zostało ciężko poranionych.** Jest to już trzeci wypadek tego rodzaju w Polsce.

KLOTZ W WARSZAWIANCE.

Znany **piłkarz krakowski** i reprezentacyjny gracz Polski, Józef Klotz **przenosi się do Warszawy** i będzie grał w Warszawie.

CZETWERTYŃSKI MISTRZEM POLSKI W GRZE POJEDYNCZEJ.

Ostatnią rozgrywką na turnieju o mistrzostwo Polski był **finał w grze pojedynczej** panów między **Czetwertyńskim a Tarnowskim.** Zwycięstwo przypadło Czetwertyńskiemu w stosunku 6:3, 3:6, 6:2 i 6:3. Czetwertyński grał pewnie i łatwo, Tarnowski przy pięknej i eleganckiej grze grzeszył małą ruchliwością dzięki której też przegrał.

MOURLON, WIRIATH I GUILLEMOT W WARSZAWIE.

Na zowody lekkoatletyczne urządzane przez Polonię warszawską 12 i 13 września b. r. mają przybyć zawodnicy francuscy, jedni z lepszych w Europie, **Mourlon, Wiriath i Guillemot.**

PIĘCIOBÓJ WOJSKOWY O MISTRZOSTWO DOK I.

W Warszawie na boisku 36 p. p. odbywa się pięciobój wojskowy o mistrzostwo DOK. W program zawodów wchodzi bieg na 100 mtr., bieg na 800 mtr., rzut granatem i walka na bagnety, wreszcie punkt ostatni, bieg szturmowy.

Ze świata.

Trzygodzinny strajk urzędników państwowych w Wiedniu zapowiedziany został na 10 b. m. Strajk ten będzie demonstracją urzędników, których postulaty dotychczas nie zostały spełnione.

Sprzeniewierzenie w wojsku węgierskiem. Szef ekonomatu brygady w Debreczynie, porucznik Laubing, sprzeniewierzył przeszło miljard koron z pieniędzy skarbowych i uciekł.

Kurjer ekonomiczny.

Obroty prywatne.

Lwów, 6 września.

Wczoraj była tendencja zniżkowa. Obrót jak zwykle w soboty słaby i tylko w dolarach. Dolary amer. płacono 5.73 do 5.74 zł., kanadyj. 5.40 do 5.45 zł.

Upadłość Banku przemysłowców radomskich ogłosił sąd okręgowy w Radomiu. Przewyżka pasywów nad aktywami wynosi 150.000 zł.

Targi wiedeńskie otwarte zostaną 6 b. m. Zgłosiła się mniej-więcej taka sama ilość wystawców, co w poprzednich wystawach. Z zagranicy zgłosiły się w tym roku **Turcja i Indje**, które dotychczas nie brały udziału w Targach wied

NIEPOKÓJ W ŁODZI Z POWODU WIELKICH NIEWYPŁACALNOŚCI KUPCÓW WILEŃSKICH.

W ostatnich dniach zaprotestowano w Łodzi wiele weksli kupców wileńskich. Niewypłacalność tę spowodować miało **bankructwo jednego z banków wileńskich, który ofiaruje wierzycielom 10%.**

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek o godz. 7·30 wieczorem.

Niedziela

NOWOŚĆ

„Uciekła mi przepióreczka.."

Komedja w 3-ch akt. Stefana Żeromskiego

OSOBY:

Smugoń, nauczyciel wiejski K. Okornicki
Dorota, jego żona . . . M. Dębicka
Księżn. Celina Sieniawianka Irena Trapszo
Bęczkowski, administrator Stef. Lochman
Przełęcki, docent fizyki S. Michułowicz
Wilkosz, historyk . . . . G. Rasiński
Ciekocki, lingwista . . . W. Zabielski
Radostowiec, geolog . . . Z. Rzęcki
Małowieski, botanik . . . Koczyrkiewicz
Kleniewicz, antropolog . . Edw. Żytecki
Bukański, geograf . . . Henr. Czaki
Zabrzeziński, hist. sztuki Stanisław Relsk

Reżyser: Dyr. H. Barwiński

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela dnia 6. września 1925 r.

„NOC ANTONJI"

komedja w 3 aktach, 4 odsłonach przez Melchiora Lengyela. Tłómaczenie Jadwigi Migowej

O S O B Y:

Wincenty Fanczy . . . . . Kalinowski
Antonja, jego żona . . . . Barwińska
Piri . . . . Galicka
Bela Kowaszy . . . . Szosland
Reginald Barker, kapitan ang. Kwiatkowski
Gyuri Tomasy, praktykant rol. Milski
Lia . . . . Szczęsna
Marosza . . . . Jankowska
Todor . . . . Hebenstreit
Starszy kelner . . . . . . Bojanowski
Kelner Pista . . . . Przystawski
Agent giełdowy . . . . . . Fertner
Jego żona . . . . Rowińska
Imre, prymas cyganów . . . * * *
Kucharka . . . . Rybicka
Julka, pokojówka . . . . . Hierowska
Woźnica . . . . Kopczyński

Pierwszy i trzeci akt rozgrywa się przed dworem Fanczych, drugi akt w eleganckiej restauracji hotelowej w Peszcie.

Kierownik literacki: Józef Jedlicz.
Nowe dekoracje: Z. Balka.
Reżyser: Juljan Dobrzański

—oo—

NAJLEPSZY

PLAN MIASTA LWOWA

Podziałka 1 : 15.000. — CENA 1·50 zł.

do nabycia

w KSIĘGARNI KSIĄŻNICY-ATLASU

Lwów. ul. Czarnieckiego 12.

Tamże ilustrowane przewodniki po Polsce D-ra N. Orłowicza, książki szkolne, dzieła naukowe, wszelkie mapy i atlasy oraz dzieła beletrystyczne i czasopisma:

ISKRY, ILUSTROWANY TYGODNIK DLA MŁODZIEŻY, PRZYRODA i TECHNIKA, miesięcznik pop.-naukowy. 111

IZOLACJE

dla ciepła i ochrony przed zimnem. Dostawa płyt korkowych i opierzenia jakotęż wszystkich mas krzemionkowych. Cortex Isoliergesellschaft m. b. H. Gdańsk, Neufahrwasser. Wilhelmstr. 21. Tel. 164. 2295

Polska Fabryka

Pieców Kaflowych

P. STEMPLER, w Mielcu

Adres telegr.: Kaflarnia Mielec.

DOSTARCZA:

Piece kaflowe 109

pierwszorzędnej jakości

białe i kolorowe.

w modnych deseniach po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach zapłaty.

Wyczerpujące oferty i wzory wysyła się na żądanie.

Na 3 miesięczne raty! Na 3 miesięczne raty!

VIENNAPOL Lwów Łyczaków 7.

Zawiadamiamy P. T. naszych klientów, iż zaopatrzyliśmy nasz magazyn na sezon jesienny i zimowy w olbrzymi wybór z konfekcji damskiej męskiej i dziecinnej z najlepszej materji i najnowszych fasonów. Prosimy o odwiedzanie bez — — — — przymusu kupna. — — — — 96

PIERWSZORZĘDNA,

z przepychem i techniką zagraniczną urządzona

Cukiernia oraz Bufety będą do wydzierżawienia

w gmachu obecnie się budującym przy

ul. Legjonów 1: 1 — 3. 106

Bliższych wyjaśnień udzieli firma „Gladjatorfilm“ Lwów, Słowackiego 16. codziennie w godz. 3-4 pop. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne firmy lub na bardzo poważne jednostki. Wymagany większy wkład gotówkowy.

KASA WYPŁACI STANISŁAW ABL Legjonów 11. 8265

Adwokat Dr. Bromberg powrócił i przyjmuje ul. Krasickich 6.

---

zł. PROSZKI DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA“

usuwają **BÓL GŁOWY**

Wyrob. Lab. Chem. farm. Ap. Kowalski.

SMARY OLIWY PASY 2069

do maszyn, poleca najtaniej

L. HOSZOWSKI LWÓW, AKADEMICKA 1. 3.

Nauka i wychowanie.

UDZIELAM ŁACINY. Zgłoszenia pod „Peritus“ do Administracji „Kurjera Lw.“. 38

KURS tańców rozpoczynam 6. Dawniejsze tańce i nowoczesne tańce, najnowszy taniec Florida Nowicki Pańska 16. 39

POLKA władająca biegle językiem francuskim udziela konwersacji gramatyki złoty godzina Tarnowskiego 45 Błocka. 66

WARSZAWIANKA znana ze solidnego wyuczania, przyjmuje na nowy kurs nauki kroju i szycia ul. Błonna 26 tuż przy gł. Dworcu. 67

RÓDOWITA Francuska poszukuje lekcji. Zgłoszenie pod Francuska. 79

Koncesjowana Szkoła Muzyczna ul. Sapiehy 15 Marja Łazowska zaprzecza pogłoskom jakoby nie udzielała lekcji, jest zawsze obecną w Szkole, i przyjmuje zgłoszenia od godz. 10-ej do 18-ej. Mieszkańców kamienicy nie upoważniła do dawania wyjaśnień! 2382

WPISY DO SZKOŁY ŚPIEWU, JÓZEFA APFLA na rok 1925/6, codziennie od 11 do 1 przedpoł., ul. Poniatowskiego 10. 105

NAUKA konwersacji języków, siły fachowe Plac Bernardyński 12 A. II. p. 65

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM w Podhajcach realność 2 i pół morga, ogród, sad, dom mieszkalny o 6 ubikacjach, dwa wchody, weranda z przedpokojem, stajnia murowana, szopa, wozownia, 2 piwnice, studnia pompowa na podwórzu. Realność położona w mieście powiatowem, stacja kolejowa w miejscu. Cena 3.000 dolarów. Można oglądać każdego czasu. Wiadomość Sekcja dróg państwowych w Monasterzyskach. 2374

MEBLE rozmaite, komplet, pojedyncze, łóżka wiedeńskie, ścianki przedpokojowe oraz ANTYKI poleca po przystępnych cenach, stolarnia, Kołłątaja 5, Zieliński. 2376

OKAZYJNIE do sprzedania z Wystawy samochody luksusowe amerykańskiej fabryki GRAY Motor Corporation oraz zegary taksometrowe Bruna. Zgłoszenia: Hotel Krakowski, Nr. 409 od 9 do 10 rano i od 6 do 8 wieczorem. 83

Posady i prace.

OGRODNIK rolnik poszukuje posady odpowiedniej zaraz lub później. Samotny. Zgłoszenia pisemne, W. Hlawniczek Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 5. dla „Ogrodnika“. 45

NAUCZYCIELKI z obcymi językami, instruktorzy, Francuzki, Niemki, Angielki, froebianki, pielęgniarki, znajdą zaraz posady. Biuro Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1361, 71

BIURO **Niemczynowskiej**, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 13-61, poleca nauczycielki, Francuzki, Niemki, froeblanki, pielęgniarki, gospodynie, oficjalistów rolnych, lasowych, kucharzy, ogrodników, służbę wszystkich zawodów. 72

OSOBA młoda, niezależna zajmie się gospodarstwem domowem u samotnej osoby. Reflektuje na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kurjera Lwowskiego“ pod „Niezależność“ 78

Bank Gospodarstwa Krajowego

CENTRALA w WARSZAWIE, KRÓLEWSKA 5,

załatwia wszelkie operacje bankowe, przyjmuje gotówkę na: a) rachunki bieżące oprocentowane podług umowy; **b) asygnaty kasowe płatne okazicielowi**, oprocentowane od 9 do 12 proc. w stosunku rocznym, zależnie od terminu wypowiedzenia i **c) na książeczki oszczędnościowe** — na 9 procent rocznie.

Za zwrot wkładów oszczędnościowych i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa. 2184

ODDZIAŁY: miejski Sienna 17, w Andrychowie, Białej (Bielsko), Białymstoku, Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Katowicach, Kołomyi, Krakowie, Lublinie, **Lwowie**, Łodzi, Oświęcimiu, Poznaniu, Przemyślu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu. Przedstawicielstwo w New-Yorku.

Kursa naukowe „WIEDZA“ pod osobistem kierown. prof. Bugusława Butrymowicza Kraków, Studencka 14. przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26. **Kursa** obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie. Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). **Dla** wojskowych i inwalidów 25 procent opu-u. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

OSOBA z lepszej rodziny, w średnim wieku, szuka posady na wyjazd, najchętniej do dworu, jako wychowawczyni, włada językiem niemieckim, szyje, haftuje również chętnie wyręczy w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia listowne do adm. „Kurjera“ pod I. F. 4. 82

DOŚWIADCZONY fachowiec branży drzewnej (Żyd), znający buchalteryę i wszelkie roboty kancelaryjne poszukuje posady w przemyśle drzewnym lub innym, Reflektuję też na przedsiębiorstwo robót akordowych i mogę złożyć gwarancję bankową. Zgłoszenia pisemne Lacher Lwów Korzeniowskiego 2. 88

DO dużej fabryki branży drzewnej na Pomorzu, poszukujemy energicznego doświadczonego kierownika, władającego poprawnie w słowie i piśmie językami polskim i niemieckim, mogącego zastępować dyrektora. Zgłoszenia z podaniem życiorysu, żądanego wynagrodzenia oraz fotografią przyjmuje admin. „Kurjera“ pod „Trzy“. 97

Różne.

INWALIDA Jan Diduch z Milatyna powiat Gródek Jagielloński unieważnia skradzioną książkę inwalidzką Nr. 20.552. 80

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową wydaną przez kuratorjum lwowskie, Marja Motylówna. 110

APTEKA lwowska poszukuje wspólnika. Listy administracja „Właściciel“. 93

Jak postępować?

Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, SZYLLER-SZKOLNIK, Piękna 25-9. 2250

Mieszkania.

POKÓJ słoneczny osobne wejście światło elektryczne zaraz do wynajęcia Solecki Łyczakowska 15. 100

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza.